

Wielki wiec przedwyborczy w Bydgoszczy



Foto „Gazeta” — L. Staniszewski

Ponad 80 tysięcy mieszkańców Bydgoszczy zebrało się w ubiegłą sobotę na Placu Bohaterów Stalingradu, aby zmanifestować swój udział w szeregach Frontu Narodowego oraz wyrazić swe poparcie dla kandydatów na posłów z listy Frontu Narodowego w Okręgu Wyborczym nr 13 Bydgoszcz.

Ramię w ramię zwartą ławą stanęli na rozległym placu robotnicy, rzemieślnicy, inteligencja i młodzież szkolna. Łopoczą na wietrze czerwone szturmówki i niebieskie flagi pokoju.

Burza oklasków towarzyszy pojawieniu się na trybunie kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wicepremiera Antoniego Korzyckiego, ministra Adama Rapackiego, gen. Bronisława Półturzyckiego, robotnika rolnego Władysława Kuźniara, zastępcy przewodniczącego MRN w Bydgoszczy Eugenii Furmaniakowej, kolejarza Stefana Czarnieckiego oraz kandydatów na zastępców posłów: rolnika Edwarda Ostalowskiego, przewodniczącego Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego Bolesława Jędrzejewskiego i murarza Franciszka Kraszkiewicza.

Wiceminięstrzem przewodniczący Prezydium MRN w Bydgoszczy Kazimierz Maludziński. Następnie głos zabiera kandydat na posła, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki.

„Za kilka dni lud pomorski — robotnicy, chłopci, inteligenci i rze-

ków” — skandują dziesiątki tysięcy osób.

Oklaskami i okrzykami na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego przyjmują zebrani przemówienie wicepremiera Antoniego Korzyckiego, który mówił o osiągnięciach naszego kraju, a przede wszystkim wsi polskiej w ciągu 8 lat władzy ludowej oraz omówił rozwój woj. bydgoskiego w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Przemówienie generała dywizji Bronisława Półturzyckiego wywołało długotrwałą owację na cześć Ludowego Wojska Polskiego i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Gdy przewodniczący Prezydium MRN w Bydgoszczy — Kazimierz Maludziński odczytuje tekst rezolucji, na placu zrywa się gorąca owacja na cześć Frontu Narodowego i kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Zebrał się dziś tłumnie — głosi rezolucja — aby zmanifestować naszą niezłomną wolę wykonania programu wyborczego Frontu Narodowego, powszechnego udziału w wyborach i jednomyślnego gło-

fundamentu naszej siły i naszego rozwoju. Nie uda mu się skłócić nas między sobą — robotników z chłopami, inteligencję z robotnikami, bezpartyjnych z partyjnymi, albowiem stoimy w jednym, zwartym szeregu, pod sztandarem Frontu Narodowego, któremu przewodzi klasa robotnicza, na czele którego kroczy niezłomnie bojownik sprawy polskiego ludu pracującego, Wielki Budowniczy siły i szczęścia naszej Ojczyzny — ukochany Bolesław Bierut.

Bedziemy więc głosować za rozkwitem i szczęściem Ojczyzny, za niepodległością, pokojem, zwycięską realizacją wielkich planów narodowych, za jednością narodu — oddając kartki wyborcze na kandydatów Frontu Narodowego, którzy od lat walczą o wyzwolenie narodu i społeczne, którzy wyrosli w pracy dla Polski Ludowej”.

Wielki wiec przedwyborczy odbył się również we Włocławku. Na wiecu tym przemawiał m. in. kandydat na posła, członek KC PZPR Antoni Alster.

Sprawozdanie z wiecu zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V

Bydgoszcz, poniedziałek 20 października 1952 r.

Nr 251 (1317)

Rezolucja polska w ONZ o zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaznej współpracy między narodami

NOWY JORK. Przewodniczący delegacji polskiej minister S. Skrzyszewski wygłosił na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przemówienie, w którym po krytycznym omówieniu działalności ONZ wysunął najpilniejsze kluczowe zagadnienia, stojące przed VII sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Po wygłoszeniu przemówienia minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski zgłosił następującą rezolucję o zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrwaleniu pokoju i przyjaznej współpracy między narodami:

1. Zgromadzenie Ogólne biorąc pod uwagę fakt, że wojna w Korei trwa już trzeci rok, powodując ogrom cierpienia i zniszczeń, zaleca stro- nom walczącym w Korei:
a) natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu;
b) repatriację wszystkich jeńców zgodnie z normami międzynarodowymi;
c) wycofanie z Korei wojsk obcych, w tym również chińskich oddziałów ochotniczych, w okresie 2-3 miesięcy oraz pokojowe ure-

gulowanie sprawy koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei, które winno być dokonane przez samych Koreańczyków pod nadzorem komisji z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw, w tym również państw nie uczestniczących w wojnie w Korei.

2. Zgromadzenie Ogólne dążąc do zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej:

a) zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych, Związkowi Radzieckiemu, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin — stałym członkom Rady Bezpieczeństwa — zmniejszyć o jedną trzecią w okresie jednego roku swe siły zbrojne, w tej liczbie i lotnictwo wojskowe, marynarkę wojenną i wojska pomocnicze i przedstawić wyczerpujące dane o swych zbrojeniach oraz zaleca Radzie Bezpieczeństwa zwołać w jak najkrótszym czasie konferencję międzynarodową dla przeprowadzenia redukcji sił zbrojnych przez wszystkie mocarstwa;

b) wzywa do niezwłocznego przyjęcia uchwały o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej decyzji przez wszystkie państwa;

Rozpoczęto montaż stalowej konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). 17 bm. rozpoczął się nowy etap prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki. W dniu tym radziecy budowniczowie rozpoczęli montaż stalowej konstrukcji części wysokościowej wielkiego gmachu, ustawiając na fundamentach potężne, czworoboczne słupy stalowe. Na słupach tych oprze się cała konstrukcja Pałacu.

Dzięki niemal całkowitemu zmechanizowaniu transportu elementów i wysokim kwalifikacjom radzieckich robotników, montaż konstrukcji szyb- ko postępuje naprzód.

c) wzywa wszystkie państwa, które nie przystąpiły do protokołu genewskiego z 17 czerwca 1925 r. o zakazie używania broni bakteryjologicznej lub nie ratyfikowały tego protokołu, do przystąpienia do niego względnie ratyfikowania go.

3. Zgromadzenie Ogólne stwierdza, że udział w agresywnym bloku północno-atlantycznym, powodującym coraz większy wzrost napięcia w stosunkach mię-

dzynarodowych, nie daje się pogodzić z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych i wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin do zawarcia paktu pokoju, mającego na celu redukcję zbrojeń wielkich mocarstw i utrwalenie pokoju między narodami.

Zgromadzenie Ogólne wzywa wszystkie inne państwa, by przystąpiły do paktu pokoju.

Na sobotnim posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał min. Wyszyński

NOWY JORK (PAP) — Na sobotnim przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ wznawiona została dyskusja ogólna. Po przemówieniu przedstawiciela Ekwadoru zabrał głos szef delegacji radzieckiej, min. Wyszyński.

Wystąpienie min. Wyszyńskiego przyjęte zostało gorącymi oklaskami przedstawicieli prasy oraz licznej publiczności, przysłuchującej się obradom. Przemówienie ministra Wyszyńskiego zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Załoga budująca Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego zaczęła Warty Pokoju na cześć wyborów do Sejmu

Zaledwie 6 dni dzieli nas od wyborów do Sejmu. Dzień, w którym wszyscy patrioci, wszyscy Polacy, miłujący swą Ojczyznę i pragnący szczęśliwej przyszłości swych rodzin i całego kraju, oddadzą swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, wita klasa robotnicza Pomorza nowym czynnym produkcyjnym, Wartami Pokoju, Wartami Frontu Narodowego.

Wśród załóg zwycięsko realizujących swe zobowiązania dla poparcia czynnym programem wyborczym Frontu Narodowego kroczy załoga budująca wielką budowlę Sześciolatki, nowoczesną olejarnię w Kruszwicy — Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, których uruchomienie wpłynie w ogromnym stopniu na podniesienie stopy życiowej ludności Pomorza.

Na budowie przoduje brygada ciesielska Franciszka Szpuleckiego. W skład jej wchodzi: Jan Woźniak, Franciszek Małkowski, Józef Fiałkowski i Czesław Szeziutkowski. Brygada ta przed terminem wykonała swe zobowiązania, oszczędzając 138 roboczogodzin przy budowie ekstra-towni.

Franciszek Szpulecki budował niedawno nowe hale i komin w Zakładach Sodowych w Mławach. Dziś stawia szalowania pod nową budowlę Sześciolatki. Za wzorową pracę w czasie realizacji zobowiązań, Szpuleckiemu powierzono obecnie kierownictwo brygady 16 cieśli.

„Do końca października — mówi Szpulecki — podniesiemy wysokość o-

szalowania do 12 metrów wysokości. To będzie nasza Warta Frontu Narodowego. Do urny wyborczej pójdziemy z tą radosną świadomością, że dobrze służymy Ojczyźnie. Do pełnienia wart produkcyjnych wzywamy całą załogę i wszystkie załogi budowlane na Pomorzu”.

Na wezwanie brygady ciesielskiej na tychmiast odpowiedzieli zbrojarze. Zobowiązania cieśli umożliwiają im przyspieszenie wykonania konstrukcji żelbetonowych. Podciągną oni do dnia 31 października konstrukcję na wysokość 12 metrów.

Brygada zbrojarzy Władysława Gładysza w składzie Marian Zamara, Jan Siedlecki i Władysław Brzeziński przystąpiła już do pełnienia wart Pokoju — Wart Frontu Narodowego.

Budowniczowie obiektu Sześciolatki na Pomorzu dają w ten sposób nowy dowód swej miłości dla ludowej Ojczyzny, przykład, który mobilizuje całą klasę robotniczą Pomorza i chłopstwo pracujące, aby jak najlepiej wykonywać — każdy na swoim posterunku — swe zadania i obowiązki wobec Ojczyzny. (ig)



Stoją na trybunie kandydaci na posłów: gen. Bronisław Półturzycki, wicepremier Antoni Korzycki, min. Adam Rapacki, Eugeniusz Furmaniak, Władysław Kuźniar oraz kandydat na zastępcę posła Franciszek Kraszkiewicz. Foto „Gazeta” — L. Staniszewski.

mieślnicy staną do urn wyborczych, aby jako wolni, świadomi obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jako gospodarze tej ziemi, współgospodarze silnej, rosnącej jak nigdy Polski ludu pracującego miast i wsi, Polski, która przestała być krajem bezbronnym — zdecydować o przyszłości swej ziemi i całej Ojczyzny.

W szeregach obozu pokoju — mówi minister — u boku wielkiego Związku Radzieckiego, państwa budowlanego komunizmu, państwa, które pod wodzą Józefa Stalina urzeczywistnia nowy gigantyczny plan pięcioletni uchwalony przez XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wraz z rosnącymi z dnia na dzień innymi państwami demokracji ludowej, będziemy Polską silną, Polską wstającą do przodu, do lepszej przyszłości ludu pracy.

Program Frontu Narodowego jest na dziś, na jutro i na najbliższe lata programem działania narodu polskiego i programem codziennej pracy każdego uczciwego człowieka, każdego świadomego obywatela.

Pierwszy — mówi w zakończeniu min. Rapacki — podpis swój złożę pod programem wyborczym Frontu Narodowego, cołowy bojownik o wyzwolenie narodu i społeczne, organizator i kierownik władzy ludowej, Wielki Budowniczy Polski Ludowej, Wódz i Wychowawca narodu Bolesław Bierut. Chodzi o to, aby program Frontu Narodowego, program pracy i walki o przyszłość narodu polskiego — cały naród polski przyswoił sobie, aby go jednomyślnie poparli swymi głosami w dniu 26 października, aby swą pracą dał dowód swej jedności i pełnego zjednoczenia pod sztandarami Frontu Narodowego”.

Przemówienie ministra Rapackiego zebrani przerywają wielokrotnie burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Frontu Narodowego i Polski Ludowej. Gdy mówca — mówi o Bolesławie Bierucie i Józefie Staline zrywa się gorąca owacja na ich cześć: „Stalin — Bierut — Po-

Kongres Narodów w Obronie Pokoju rozpocznie obrady w Wiedniu w dniu 12 grudnia

WIEDŃ (PAP). — W Wiedniu odbyło się posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju, na którym postanowiono, że Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który zgodnie z uchwałą Światowej Rady Pokoju ma się odbyć w Wiedniu w końcu bieżącego roku, rozpocznie swe obrady w dniu 12 grudnia.

Biuro Światowej Rady Pokoju ogłosiło komunikat, w którym stwierdza m. in.:

— Odezwa Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju wywołała olbrzymie zainteresowanie we wszystkich krajach. Rozpoczęto już w wielu państwach przygotowanie do Kongresu.

Stosowanie polityki przemocy w stosunkach między narodami wywołało napięcie, którego konsekwencje i niebezpieczeństwo są coraz bardziej oczywiste. W tych warunkach najrozsądniejszą warstwą społeczną, a w szczególności ugrupowania polityczne, religijne i pacyfistyczne oraz związki zawodowe uważają, że musi być znalezione wyjście z impasu.

Jak położyć kres toczącym się obecnie wojnom?
Jak położyć kres „zimnej wojnie”?
Jak zabezpieczyć niezależność narodową i zapewnić wszystkim krajom bezpieczeństwo?

Odpowiedzi na te pytania mogą być znalezione tylko w toku dyskusji pomiędzy ludźmi, którzy rzeczywiście reprezentują pokojową wolę narodów. Zwolany przez Światową Radę Pokoju Kongres Narodów będzie międzynarodową naradą ludzi należących do różnych narodów o odrębnym sposobie życia.

Udział w Kongresie w charakterze delegatów, gości i obserwatorów nie będzie stanowił o koniecznym przystąpieniu tych ludzi do ruchu obronności pokoju.

W drodze wolnej, rzeczowej dyskusji Kongres Narodów będzie dążył do znalezienia rozsądnego rozstrzygnięcia zagadnień dzielących świat.

Porozumienie osiągnięte w jednej chociażby tylko sprawie ułatwi rozstrzygnięcie innych zagadnień i przyczyni się do rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Narody wspólnie znajdą drogę do pokoju!

Kto pragnie szczęścia naszych dzieci — ten głosuje na kandydatów Frontu Narodowego!

Polska Ludowa służy i służyć chce niezmiennie wielkiej sprawie utrwalenia pokoju światowego i uniemożliwienia agresji

Przemówienie min. S. Skrzyszewskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący polskiej delegacji, minister S. Skrzyszewski, wygłosił w piątek po południu przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Po upływie z górą 7 lat od chwili powstania ONZ musimy stwierdzić, że tylko niektórzy jej członkowie pozostali wierni postanowieniom Karty. Mam na myśli przede wszystkim Związek Radziecki i jego pokojową politykę, którą symbolizuje pokojowa budownictwa w tym kraju oraz wiśni, zmierzające do zachowania pokoju i pokojowej współpracy między narodami, przedstawiane niestrudzenie na forum naszej organizacji i poza nią.

Musimy stwierdzić, że Związek Radziecki przestrzegał i przestrzega zasady wykonywania traktatów między narodowych i wywiązywania się z zobowiązań międzynarodowych, dobro-

wojennych przekraczających ich możliwości.

Świat kapitalistyczny stoi więc w obliczu narastających trudności gospodarczych. Nawet najbardziej optymistyczni eksperci amerykańscy muszą przyznać, że polityka gospodarcza USA nie może zapobiec zbliżającemu się kryzysowi. Politycy amerykańscy przyznają, że jedynie wojna w Korei umożliwiła nakreślenie obecnej koniunktury. Dyrektor Instytutu Badań Koniunktury w Stanach Zjednoczonych Leo Cherne, analizując obecną sytuację w USA jako typową dla gospodarki wojennej oświadcza, że koła gospodarcze mają do dyspozycji najwyższy rok, by przygotować się do kryzysu, który może być głębszy i bardziej przewlekły aniżeli w okresie trudności po 1930 roku.

Rosnący kryzys gospodarczy jest źródłem nieustannych konfliktów odzwierciedlających wewnętrzne sprzeczności świata kapitalistycznego.

Wzywaliśmy już wielokrotnie, w szczególności na ostatniej sesji ONZ, do podjęcia kroków w celu zahamowania wzmagającego się wycięgu zbrojeń. Ci, którzy wówczas oponowali przeciwko tym wnioskom, tłumaczyli się rzekomymi potrzebami obrony narodowej. Każdy rok przy nosi jednak nowe fakty potwierdzające w całej pełni, że przygotowanie wojennego bloku antykatolickiego mają na celu nie obronę, lecz agresję przeciwko krajom budującym w pokojowym trudzie swą przyszłość. Świadczy o tym tworzenie coraz to nowych baz amerykańskich, które rozmieszczone są we wszystkich częściach świata: w Europie, na Bliskim Wschodzie, w strefie Pacyfiku w odległości tysięcy mil od brzegów Stanów Zjednoczonych, co wyraźnie zdradza ich agresywny charakter.

Zbrojenia amerykańskie pochłaniają ogromną część budżetu USA obejmują wszystkie rodzaje broni w tym nawet broń potężną i zakazaną na mocy porozumień międzynarodowych.

Jak wykazały zarówno doświadczenia Nagasaki i Hiroshimy, jak i przebieg wojny w Korei, Stany Zjednoczone opętane żądzą panowania nad światem, gotowe są użyć wszystkich, najbardziej nieludzkich i okrutnych środków, nie licząc się ani z losem kraju będącego ofiarą ich agresji, ani też z losem swych najbliższych sojuszników. Szantaż atomowy stał się jedną z podstawowych metod amerykańskiej polityki zagranicznej. Oczywiście, wojne narody, przeciwko którym głównie kierują swe pogroźki panowie z Pentagonu, nie uległy się ich. Wzmogła się natomiast histeria i strach w samych Stanach Zjednoczonych. Amerykańska propaganda wojenna odbiła się jak bumerang i ugodziła w nastroje własnego narodu. Jeśli chodzi o inną broń masową zagłady, to Stany Zjednoczone nie zawahały się przed użyciem w Korei straszliwej broni bakteriologicznej mimo istniejących zakazów i oburzenia światowej opinii publicznej.

Zbrojenia amerykańskie przeznaczone są na cele agresji, czego nie ukrywają ani politycy amerykańscy, ani prasa. A więc np. „U. S. News and World Report” w numerze z dnia 26 września 1952 r. oblicza dokładnie możliwości dwustronnego ataku na Związek Radziecki — z baz amerykańskich na Morzu Północnym i na Morzu Śródziemnym. Artykuł ten zapożyczony jest w odpowiedniej mierze, na której wielkie czarne strzały pokazują rozwijanie się natarcia oraz miasta, które Stany Zjednoczone chciałyby skazać na śmierć. Cel zbrojeń został nam również zdradzony przez generała Eisenhowera, który ogłasza program zbrojnego „wyzwolenia” narodów Europy Wschodniej i Azji, tych narodów, które walczą z oddaniem o sprawę pokoju. Nie mogę o tym nie wspomnieć, ponieważ groźba „wyzwalania” różnych krajów dotyczy również Polski. To tzw. „wyzwolenie” odbywa się ma przy pomocy pocisków napalmowych, dymny i innych haniebnych środków z arsenału amerykańskiego imperializmu.

Wskazywał min. Skrzyszewski wylicza najpilniejsze sprawy, którymi Organizacja Narodów Zjednoczonych jest zobowiązana się zająć.

Jest nią przede wszystkim zakończenie działań wojennych w Korei. „Nie wolno dopuścić — mówi delegat polski — do przedłużenia manewrów amerykańskich — aby toczyła się nadal niszczycielska i straszliwa wojna. Należy pamiętać, że jakim rozczarowaniem i gniewem patrzą na obrady ONZ proci ludzie całego świata, nie mogą zrozumieć bezpodstawnych dyskusji w czasie, gdy tysiące niewinnych ludzi ponosi śmierć”.

Dalszą pilną sprawą jest odprężenie sytuacji międzynarodowej, jest redukcja zbrojeń. Min. Skrzyszewski stwierdza, że mimo uchwały Zgromadzenia Ogólnego w r. 1946, powziętej z inicjatywy Związku Radzieckiego, a stwierdzającej konieczność jak najrychlejszego ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń sprawa ta nie posunęła się w ciągu 6 lat ani na krok naprzód.

Dalszą pilną sprawą jest nawrót do zasady jednomyślności, do współpracy wielkich mocarstw na podstawie tej zasady.

„Już na ubiegłych sesjach jedno z wielkich mocarstw, a mianowicie ZSRR, szeregiem wniosków i propozycji wyraziło swoją gotowość do podjęcia konsultacji w sprawie poprawy stosunków między wielkimi mocarstwami oraz wysunęło wniosek o zawarcie Paktu Pokoju dla utrzymania pokoju. Dziś jeszcze bar-

dziej niż w przeszłości podjęcie tego kroku jest nieodwrotne”.

„Zdaniem delegacji polskiej, nie może być również mowy o odprężeniu sytuacji międzynarodowej, jak długo nad ludzkością wisi groźba użycia broni masowej zagłady. Dlatego też i na tym odcinku konieczne jest podjęcie skutecznych kroków, które usunęłyby tę groźbę. Należy przypomnieć, że fakt posiadania przez ZSRR broni atomowej w niczym nie wpłynął na jego konsekwentną walkę o przeprowadzenie zakazu użycia tej niszczycielskiej broni masowej zagłady.

Stany Zjednoczone chcą wykorzystać brak zakazu użycia broni atomowej dla podsycaenia atmosfery strachu i niepewności, dla stałego utrzymywania i wzmagania napięcia w sytuacji międzynarodowej. Rząd Stanów Zjednoczonych określił cynicznie to swoje postępowanie, jako dyplomację atomową. Jej funkcją jest potraśnienie bombą atomową w celu zastraszenia ludzi o słabych nerwach. Znowu odbywają się zakrojone na wielką skalę „doświadczenia”, nadal produkuje się większe i bardziej niszczycielskie bomby i bez przerwy grozi się ich użyciem.

Przeciw tym groźbom i polityce szantażu występują miliony prostych ludzi na świecie, których jedynym pragnieniem, pragnieniem, aby nad osiedlami ludzkimi nie wisiła groźba straszliwego zniszczenia i śmierci, by ludzie mogli spokojnie żyć i pracować.

W ramach kroków, które winny być podjęte w celu odprężenia sytuacji międzynarodowej, przed Narodami Zjednoczonymi stoi także pilne zadanie potępienia użycia broni bakteriologicznej i potwierdzenia istniejącego zakazu jej stosowania.

Naczelny postulat polityki zagranicznej Polski

„Oto kluczowe zagadnienia — zakończył min. Skrzyszewski — które stoją przed VII sesją Zgromadzenia Ogólnego i które wymagają zajęcia przez nią stanowiska. Wysuwamy zagadnienia dotyczące zakończenia działań wojennych w Korei, rozbrojenia, zawarcia paktu pokoju przez wielkie mocarstwa i zakazu broni masowej zagłady. Wysuwamy je dla tego, że uważamy, iż istnieje możliwość pokojowej współpracy między krajami o różnych systemach politycznych. Wielokrotnie już kraje socjalistyczne podkreślały możliwość tego współistnienia i czynem dawały temu wyraz. Wysuwamy je jako teleglację kraju, który był już ofiarą brutalnej agresji i którego naród doznał okrucieństw wojny w stopniu, w jakim niewiele narodów w swej historii znałało.

ko naczelny postulat naszej polityki zagranicznej walkę o zagwarantowanie naszej niepodległości przez zagwarantowanie pokoju.

Najlepszym dowodem tego, że Polska Ludowa służy i służyć chce niezmiennie tej wielkiej sprawie, są postanowienia naszej nowej ustawy zasadniczej, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r. Stanowi ona, że naród polski i wszystkie organy władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny Konstytucją naszej Ludowej Rzeczypospolitej dla — cytując — „zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś naród polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego”.

Polska wykonuje solennie postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych

Zasad Karty NZ broni także niezłomnie Polska. Jesteśmy krajem, który przeszedł ogromne cierpienia. Jesteśmy narodem, który wywalczył sobie ustrój demokracji ludowej i kroczy ku lepszej, jaśniejszej przyszłości.

W chwili powstania naszej nowej państwowości, w roku 1944, kraj nasz był zniszczony i biedny. Sytuacja była znacznie gorsza niż w roku 1939, kiedy należeliśmy do rzędu biednych i zacofanych krajów Europy. W ośmiu ostatnich 7 lat odbudowaliśmy kraj z ruin. Nasze życie gospodarcze służy potrzebom narodu. Realizujemy drugi wieloletni plan gospodarczy. Budujemy fabryki, nowe miasta i osiedla. Budujemy Warszawę, której nowe, piękne dzielnice stanowią symbol naszej pokojowej twórczości. Rok 1952 jest dla Polski rokiem dalszej realizacji wielkiego programu budownictwa pokojowego, jakim jest nasz Plan 6-letni. Osiągnęliśmy dalsze postępy w dziedzinie rozwoju naszego przemysłu, naszego rolnictwa, naszego transportu, kultury, oświaty i ochrony zdrowia. Inwestujemy coraz więcej w budowę nowych fabryk oraz w rozbudowę i modernizację starych urządzeń przemysłowych. Coraz większą troską państwo ludowe otacza rolnictwo. Coraz większe są fundusze, przeznaczane na rozbudowę ubezpieczeń społecznych i szkół, coraz większe są wydatki budżetowe na ochronę zdrowia, opiekę nad matką i dzieckiem, na budowę nowych szpitali, sanatoriów i domów wypoczynkowych. Ustawy systematycznie w coraz szybszym tempie zacofanie gospodarstwa. Kraj nasz przeobraża się w kraj wysokiej techniki, nowoczesnego przemysłu i nowoczesnego rolnictwa.

Na arenie międzynarodowej zawieramy traktaty i układy, które są wyrazem naszej chęci pokojowej współpracy; wykonujemy skrupulatnie nasze zobowiązania międzynarodowe, w tej dziedzinie gospodarstwa; wykonujemy solennie postanowienia Karty, gdyż uważaliśmy i uważamy, że ONZ może i powinna być instrumentem zabezpieczenia pokoju.

Dlatego też przemawiając w imieniu Rządu Polskiego z tej trybuny, mam pełne prawo stwierdzić, że Polska uczyniła wszystko, by ONZ wykonała nalożone na nią zadania.

Źródłem konfliktów — próby opanowania świata przez imperializm amerykański

Mimo jednak wysiłków ZSRR i innych państw obozu pokoju, ONZ nie spełniła dotąd nadziei, jakie wiązano z jej powstaniem. Nawet raport przedłożony obecnej sesji przez sekretariatu musiał stwierdzić, że narodziła się uwaga, iż ONZ „za jedyny, albo nawet za główny instrument utrzymania pokoju”. ONZ nie potrafiła wstrzymać wycięgu zbrojeń, usunąć napięcia międzynarodowego, uchronić ludzkość przed koszmarną możliwością użycia broni masowej zagłady, nie potrafiła dotąd doprowadzić do zaprzestania działań wojennych w Korei.

fem sztabu lotnictwa Portalem, rozmowy te doprowadziły do konkluzji, że „by móc skutecznie użyć siły strategicznej potrzebne są bazy wojskowe światła tak, aby móc osiągnąć każdego obiektu, który trzeba będzie zbombardować”. A obecny na tej konferencji ówczesny sekretarz stanu Byrnes wysunął wobec Arnolda następującą koncepcję polityki zagranicznej USA: „Nie w interesie demokracji, lecz w interesie Stanów Zjednoczonych ma być zbudowany powojenny świat”.

Takie cele stawiała sobie polityka USA na przestrzeni ostatnich 7 lat.

Celem polityki Stanów Zjednoczonych jest dążenie do panowania nad światem poprzez podporządkowanie sobie innych narodów. Metodą tej polityki stało się ciągłe jatrznie pokojowych stosunków między państwami, tworzenie ognisk agresji i źródeł konfliktów, podporządkowywanie sobie ONZ.

Szczególne objawy i wyniki tej polityki — to przejście krajów kapitalistycznych, pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, na tory gospodarki wojennej i dyskryminacji gospodarczej, to zwiększający się wycięg zbrojeń, łamanie zasad prawa międzynarodowego i umów międzynarodowych, montowanie agresywnych bloków, remilitaryzacja Niemiec i Japonii, szantaż atomowy i wreszcie agresja w Korei.

W świetle tej sytuacji jakże fałszywe i nieszczerze było wczorajsze oświadczenie Achesona. Fakty przeczą jego słowom. Przygotowania wojenne Stanów Zjednoczonych pochłaniają ogromne zasoby materiałne i rezerwy ludzkie. Stany Zjednoczone wydają na zbrojenia przeszło 74 proc. swego budżetu narodowego. W wyniku nacisku Stanów Zjednoczonych kraje Europy Zachodniej uginają się pod brzemieniem wydatków

Protest Polski przeciw odradzanemu przez rząd USA neohitlerowskich sił wojny

Akty brutalnej interwencji w stosunku do tych narodów zdarzają się zeszłości od dawna. Znajdują one wyraz w organizowaniu dywersji i sabotażu, w zrzućaniu szpiegów i w finansowaniu pospolitych zbrodni, jak świadczą o tym procesy m. in. i w Polsce. Publicznym przyznaniem się do tej akcji przez rząd Stanów Zjednoczonych była oślawiona ustawa nr 165 82 Kongresu USA, która stała się przedmiotem obszernej dyskusji na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Stwierdzam z tego miejsca, że naród polski przyjmuje zarówno pogroźki jak i praktyki dywersyjne rządu Stanów Zjednoczonych z najwyższą pogardą i oburzeniem. Nie akceptujemy spokojnego toku naszej pracy nad podniesieniem dobrobytu i nad lepszą przyszłością polskich dzieci.

Narody Europy Zachodniej widzą coraz jaśniejszą groźbę im niebezpieczeństwo. Trzeźwiejsze głosy pojawiają się raz po raz w prasie różnych odcieni. I tak nawet „Manchester Guardian” pisał niedawno: „Czyż można mieć jakikolwiek zaufanie, że w Niemczech zachodnich, uzbrojonych i silnych, rodzina Kruppa z nienaruszonym swoim imperium finansowym i połową obiektów przemysłowych

jeszcze należących do niej, nie staną się wkrótce znowu ośrodkiem bezwzględnych elementów w polityce niemieckiej?” („Manchester Guardian” z 28 sierpnia 1952 r.).

Zakłady Kruppa znowu zaczynają produkować morderczą broń, złowieszcy cień Wehrmachtu coraz bardziej zagraża Europie. Grozi on i Francji i Belgii i Holandii i innym krajom, które doznały okrucieństw okupacji hitlerowskiej.

Jako przedstawiciel Polski mam szczególne prawo, by mówić o tej sprawie. Od agresji hitlerowskiej na Polskę zaczęła się druga wojna światowa. Faszyzm, zachęcany przez politykę Monachium, wyrządził nam straszliwe szkody. Dlatego wyrażamy nasz protest przeciw odradzanemu przez rząd Stanów Zjednoczonych neohitlerowskich sił wojny. Polityka ta związana jest bowiem ściśle z atakiem na nasze granice zachodnie, na nienaruszalne postanowienia Jaltę i Poczdamu. Oto, jak imperializm amerykański „wyzwala” chce naród polski.

Rolę Niemiec zachodnich na Dalekim Wschodzie ma odegrać w planach amerykańskich Japonia. Na jej terytorium, wbrew interesom narodu japońskiego, montuje się bazę — przeciw narodowi chińskiemu, który wywołali się już z pięć ucisku i eksploatacji.

Na te polityki Stanów Zjednoczonych widać wyraźnie, gdzie leży źródło obecnego napięcia, konfliktów i niebezpieczeństwa wojny. Próba opanowania świata przez imperializm amerykański, próba wtargnięcia w życie innych narodów wbrew ich woli oto są źródła konfliktów.

Najpilniejsze kluczowe zagadnienia które stoją przed VII sesją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

Dzieje się to wszystko wbrew postanowieniom Karty, wbrew zasadzie suwerennej równości państw, wbrew zasadzie samostanowienia narodów i wbrew obowiązkom przestrzegania umów międzynarodowych.

Wbrew tym zasadom dokonano z machu na wolność narodu koreańskiego, nie pozwolono mu decydować o jego własnym losie, użyto Organizacji Narodów Zjednoczonych jako instrumentu polityki agresji i pozwala się na to, by dzień w dzień niszczone w bestialskich nalotach tysiące istnień ludzkich, dobytek setek tysięcy spokojnych ludzi, którzy

n niczego nie pragną poza prawem do życia i do pokojowej pracy. Przykład Korei wskazuje światu, do czego doprowadzić może i faktycznie prowadzi polityka zbrojeń, polityka nieograniczonej ekspansji, polityka dominacji nad innymi narodami.

Nie leży w intencjach delegacji polskiej lekceważenie niebezpieczeństwa. Równocześnie jednak odrzućmy fatalistyczne stanowisko o nieuchronności wojny. Uważamy, że należy zastosować szereg środków, które łącznie, jako całość, mogą przyczynić się do zachowania pokoju i pokojowej współpracy.

W dalszych częściach swego prze-

Porażka przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ - Pearsona

NOWY JORK (PAP). Dnia 18 bm. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego rozpatrywano był problem włączenia do porządku dziennego Zgromadzenia sprawy dyskryminacji rasowej, uprawianej przez rząd Malana w Unii Południowo-Afrykańskiej.

problemu dyskryminacji rasowej w Unii PA do porządku dziennego obrad Zgromadzenia. Wniosek ten został przyjęty 46 głosami przeciwko 6 przy 8 wstrzymujących się. Przeciwno wnioskowi głosowały następujące delegacje: Australia, Kolumbia, Francja, Nowa Zelandia, Unia PA i Anglia.

Delegat Unii, Jooste, domagał się, by sprawa dyskryminacji nie była rozpatrywana przez Zgromadzenie Ogólne twierdząc, iż jest ona sprawą wewnętrzną państwa.

Pragnąc poprzeć jego zabiegi przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Pearson zaproponował, by Zgromadzenie głosowało nad zasadniczym pytaniem: czy jest ono kompetentne do rozpatrywania problemu dyskryminacji rasowej w Unii PA.

Ten dywersyjny manewr Pearsona spotkał się z surową krytyką licznych delegatów.

Podniosła uroczystość ku czci przyjaźni niemiecko-polskiej

W głosowaniu Pearson poniósł druzgocą porażkę. Przeciwno jego wnioskowi głosowały 43 delegacje — krajów demokratycznych, arabskich, azjatyckich, Ameryki Łacińskiej i in. Za ledwie 10 delegacji poparło Pearsona: USA, Anglia, Francja, Australia, Belgia, Kanada, Luxemburg, Holandia, Nowa Zelandia i Unia PA. 7 delegacji wstrzymało się od głosu.

Berlin (PAP). Podniosła uroczystość ku czci przyjaźni niemiecko-polskiej zainaugurowała Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) w Niemieckiej Republice Demokratycznej swój VI Zjazd, którego obrady rozpoczęły się 16 października w Berlinie.

Po ogłoszeniu wyników przedstawiciel Iraku Halidi zapytał przewodniczącego, czy zdaje sobie sprawę z tego, co oznacza tak duża ilość głosów przeciwko jego wnioskowi. Halidi przedziwił Pearsona, by nie nadużywał w przyszłości swych pełnomocnictw.

W przeddzień otwarcia Zjazdu odbyło się w centrum Berlina na placu przed dworcem „Friedrichstrasse” uroczyste przekazanie ufundowanego przez Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną „Dzwonu przyjaźni niemiecko-polskiej”. Dzwon zawieszony będzie w Frankfurcie nad Odrą dla podkreślenia faktu, że istniejąca granica pokoju na Odrze i Nysie ustalona została na wieczne czasy.

Następnie Zgromadzenie Ogólne głosowało nad propozycją włączenia

Na uroczystości przekazania dzwonu przybyli członkowie przedstawicielstwa Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w NRD z wicepremierem Otto Nuschke oraz ministrami Dertingerem i Steidem na czele, szef polskiej misji dyplomatycznej w NRD ambasador Jan Izidorczyk i liczni delegaci zagraniczni.

Robotnicy i robotnice! Produście narodowi w pracy i w walce o wykonanie programu Frontu Narodowego!

To pragnie wzrostu dobrobytu ludzi pracy — głosuje na kandydatów Frontu Narodowego!

Gremialnie pójdziemy do urn wyborczych

— oświadczają przodujący chłopci wsi pomorskiej na zebraniach z kandydatami na posłów

W dniu wczorajszym w powiatach województwa bydgoskiego odbywały się spotkania przodujących chłopów z kandydatami na posłów. Spotkania te wykazały, że chłopcy, chcąc przedterminowo realizować swoje zobowiązania wobec Państwa, wyrażają poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego. Na spotkaniach — przodujący z kandydatami na posłów w pinie zebrało się w sali kina „Bałt” ponad 500 chłopów, którzy serdecznie powitali kandydata na posła powiatu Aleksandra Woloszyńskiego i kandydatów zastępców posłów: Bronisława Gołębiewskiego i Aleksandra Wołoszy-

omówili program wyborczy Frontu Narodowego i zadania, jakie stawia on przed wszystkimi ludźmi pracy. Chłopi — przodownicy powiatu Aleksandrowskiego zapewnili kandydatów na posłów, że sumiennie wykonywać będą obowiązki wobec Państwa i rozwój Ludowej Ojczyzny. Małorolny chłop Wincenty Wawrzyniak z gromady Osiecinny powiedział: — Plany gospodarcze i finansowe

już wykonałem. W moje ślady powinni iść wszyscy chłopcy w powiecie, którzy mają jeszcze zaległości wobec Państwa.

Sołtys gromady Zadłużek z gminy Osiecinny Sikorski opowiedział kandydatom na posłów jak jego gromada zrealizowała już podjęte dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego zobowiązania wykonując w 100 proc. tegoroczną odstawę zboża, żywności i mleka oraz zobowiązania finansowe. Sikorski zaapelował

do wszystkich chłopów powiatu Aleksandrowskiego, aby do wyborów wykonali swe tegoroczne zobowiązania gospodarcze i finansowe.

„W dniu 26 października, my, chłopcy, współgospodarze Polski Ludowej pójdziemy jak jeden mąż do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, aby jednomyślnie głosować za programem szczęścia Ojczyzny”.

Podobne spotkania odbyły się w wielu innych powiatach.

Głos rzemieślnika

Krawiec Ignacy Jalożyński pracuje w Spółdzielni Pracy „Tkanina” w Bydgoszczy.

Jako członek Prezydium Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 120 opowiada o swoim udziale w kampanii wyborczej.

— Razem ze wszystkimi pracownikami naszej spółdzielni czynem produkcyjnym poparciem program wyborczy Frontu Narodowego. Podjęte przez nas zobowiązanie polega na przedterminowym wykonaniu miesięcznego planu.

Ten radosny meldunek postanowiliśmy złożyć w przeddzień naszego wielkiego święta, jakim będzie 26 października.

Czyn produkcyjny jest naszym

wkładem w realizację wspaniałych zadań programu wyborczego Frontu Narodowego.

Niezależnie od pracy zawodowej w spółdzielni codziennie biorę czynny udział w pracy naszego Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego.

Mamy już pewne osiągnięcia. Zorganizowaliśmy dotychczas trzy spotkania, na które licznie przybyli wyborcy. Czwarte z kolei odbyło się wczoraj. W czasie spotkania wyświetlony został film, wystąpili artyści Teatru Ziemi Pomorskiej, a na zakończenie zorganizowaliśmy wieczorek taneczny.

Dobrze pracują agitatorzy naszego obwodu. Przekonaliśmy się o tym kontrolując ich pracę.

Do wzięcia gremialnego udziału

w wyborach przygotowują się wszyscy pracownicy naszej spółdzielni.

W dniu 26 października wraz z rodzinami oddamy wspólnie swe głosy na kandydatów na posłów wysuniętych przez cały naród, wśród których znajduje się także przedstawiciel rzemiosła bydgoskiego Paweł Nahajowski.

Dla nas wszystkich droga jest sprawa wolności i niepodległości naszej ukochanej Ojczyzny.

Oddając swe głosy na listę Frontu Narodowego zapewnimy swoim dzieciom jasną i szczęśliwą przyszłość.

Damy zdecydowaną odpowiedź wrogom narodu polskiego, którzy występują się obcym agentom.

Masy pracujące Pomorza realizują swoje zobowiązania na cześć wyborów i XIX Zjazdu KPZR

W dalszym ciągu napływają meldunki z całego województwa o zwycięskiej realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

Ruch współzawodnictwa zobowiązaniowego objął dotychczas około 100 proc. ogółem pracujących w zakładach naszego województwa. W realizacji zobowiązań przodujący kolarze, inicjatorzy czynu produkcyjnego, Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego zrealizowała swe zobowiązania w 107,6 proc., a plan za września wykonała w 106 proc., zaś Parowozownia Bydgoszcz-Wschód w 81 proc., a plan za miesiąc wrzesień w 100 proc.

Dobre rezultaty w realizacji podjętych zobowiązań uzyskują pracownicy Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Bydgoszczy. Do dnia 10 bm. wyprodukowali oni 490 tkanin oraz 150 kg przędzy ponad plan, wykonując swoje zobowiązanie w 100 proc.

W realizacji czynu przodującego — wybijająca 246 proc. normy tkacka Władysława Pilarowska oraz przycierka Agata Łucka, która wypracowała przeciętnie 187 proc. normy.

— My kobiety, zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że każdy metr tkaniny, który produkujemy nad plan oznacza wzrost dobrobytu mas pracujących naszego kraju oraz wzrost potęgi i obronności naszej Ludowej Ojczyzny. Do wyboru pójdziemy z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, dołożymy wszelkimi siłami, aby nasze zobowiązania wysoko przekroczyć. Odda- cę nasze głosy na kandydatów Frontu Narodowego, głosować będziemy za utrzymaniem pokoju na tym świecie, za zbudowaniem socjalizmu w naszym kraju.

— Załoga Fabryki Makaronu w Bydgoszczy zobowiązała się dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR wykonać 10 ton makaronu ponad plan. Do dnia 16 bm. zobowiązania wykonano już w 70 proc.

Pracująca przy układaniu rurek MP-ówka Helena Gacerewicz mówi:

Załoga jest pewna, że znacząco przekroczy nasze zobowiązania jeszcze przed dniem wyborów. To będzie naszym wkładem w walce o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego. Imperialiści zachodni chcieliby zniszczyć nasze fabryki, zniszczyć szkoły, żłobki, teatry i pitale, cały dorobek naszego ośmiomilionowego narodu. Ale to się im nie uda, gdyż naród zjednoczony w obronie Narodowym znajduje się w wielkiej rodzinie narodów walczącej o pokój, a także mamy miliony sprzymierzeńców w samych krajach zachodnich, którzy nie chcą i nie będą przelewać krwi w interesie garstki kapitalistów.

Pracownicy Centrali Handlowej Rzemysłu Drzewnego w Bydgoszczy zebrani na uroczystej masowce

uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Po zapoznaniu się z programem wyborczym Frontu Narodowego oświadczamy, że:

Wzmiemy pełny udział w wyborach, głosując na kandydatów Frontu Narodowego.

Do dnia 24 listopada br. wykonamy plan roczny”.

Załoga Włocławskich Zakładów Papierniczych im. Juliana Marchlewskiego ofiarnie walczy o przedterminową realizację czynu. Przede wszystkim usprawniono transport (który do niedawna był „wąskim gardłem” zakładu) przez co zapewniono wszystkim działom produkcyjnym równomierną dostawę surowca i półfabrykatów.

Mając dostarczone na czas półfabrykaty, robotnicy przystąpili do realizacji zobowiązań, wykonując je systematycznie. Między innymi w Październiku nr 1 uzyskano już przekroczenie zobowiązań, bo zamiast 90 ton wykonano 108 ton papieru.

Na wyróżnienie zasługuje tu brzdęk Henryka Błaszczaka, która uzyskała najwyższy tonaż przy jednoczesnym najmniejszym odpadzie i najmniejszej ilości braków. Przy sortowaniu wyrobów tego działu stwierdzono zaledwie 1,82 proc. wad i 1,3 proc. braków, a normy maszynowe zostały wykonane w 118,67 proc.

Takie wyniki uzyskano również i dzięki temu, że strugacie placu drzewnego coraz staranniej przygotowują półfabrykaty, przekazując je do dalszej produkcji.

Już w 98 proc. zrealizowali swe zobowiązania pracownicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, wykonując do dnia 10 bm. 5651 sztuk różnego asortymentu (czapki, piaseczki, mundury itp.).

W ramach czynu Załoga Wydziału B-BZO zaoferowała 10 m wełny oraz 20 m bawełny, realizując swoje zobowiązania oszczędnościowo w 100 proc.

W realizacji czynu przodującego ko-

nierzarki: Maria Szmelter, Mieczysława Jankowska, Halina Paul oraz Gertruda Webrowska.

Załoga Pomorskiej Fabryki Taśm i Pasów — przodującego zakładu w kraju w swej branży — zrealizowała swoje zobowiązania w miesiącu wrzesniu w 157 proc.

W miesiącu październiku br. pracownicy PFT i P zobowiązali się wykonać 235 kg sieci oraz 56,797 mb taśm, frendzli i sznura ponad plan. Do dnia 10 bm. zobowiązanie wykonano w 35 proc.

Załoga Zakładów Ceramicznych w Grębocinie wykonała w 120 proc. do zobowiązania podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

W ramach dodatkowych zobowiązań podjętych dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR załoga ceglarni do dnia 10 bm. wyprodukowała 50 tys. sztuk cegły ponad plan.

Piętnujemy wrogów narodu

Nie podobają się im robotnicy i chłopcy — woleliby magnatów i sprzedawczyków

Z każdym dniem rośnie siła narodu, który idzie do wyborów zjednoczony wspólną walką w imię pokoju, utrwalenia niepodległości Ojczyzny — w imię Jej szczęścia i potęgi.

Nasza siła doprowadza do wściekłości wrogów — imperialistycznych zbrojników i ich krajowych służalców: resztki wielkich posiadaczy, spekulantów, kula-ków, agentów i szpiegów, wysługujących się za dolarowe srebrniki obcym, nienawistnym ciałem ludowi polskiemu ośrodkom reakcyjnym.

Wrogowie chętnieby... czekają, żeby „się zmienili”, czekają... na Andersa na białym koniu. Widzieliśmy chętnie wśród siebie Mikolajczyka. Marzy im się po tych głowach porwać do dawnych, dobrych dla nich czasów, do obszarńców rządów, kiedy to mogli tłuczyć się krzywdą ludzką i wyzyskiwać masy pracujące.

Nie podoba się wrogom wszystko, co polskie, co nasze, narodowe, co wywalczyła klasa robotnicza, co uzyskali dzięki niej chłopcy pracujący.

A przeciwnie — chcieliby to zdusić, zniszczyć, wszystko jedno jakimi środkami, zaprzeczając się — jak to uczyniła zgraja sanacyjnych zdrajców — odwetowcom hitlerowskim spod znaku szluga amerykańskiego Adenauera.

Na nie się zdadzą bezczelne kulackie machinacje, zmierzające do zahamowania dostaw produktów rolnych do miasta. Głównie kulacy zalegają z świadczeniami na rzecz Państwa, usiłują oni odciągnąć część chłopów od wypełniania patriotycznych obowiązków wobec Państwa, usiłują namawiać chłopów, by nie brali udziału w wyborach.

Oto np. wróg narodu, kulak Ta-

deusz Ruszkiewicz z gromady Smogorzewo w gminie Piaski powiatu wiodawskiego, próbuje brudzić, podważać uczciwych chłopów-patriotów, dobrych synów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby nie brali udziału w wyborach, bo „po co — skoro i tak nie się zmienią”.

Pewnie, że nie zmienią się tak jak chcieliby tego wrogowie naszej Ojczyzny, tacy jak kulak Ruszkiewicz. Pewnie, że nigdy już nie wrócą jaśniepańskie czasy, jakby tego chciała zbankrutowana banda targowiczan — emigracyjni łajdacy w postaci andersów, mikolajczyków, zarębów i zaleskich — wrogów i reakcjonistów na obym świecie.

Cała emigracyjna hołota gotowa jest w dzikiej nienawiści do narodu i władzy ludowej utopić własny kraj we krwi, sprowadzić obcą inwazję, rozczłonkować, przehandlować, oddać na łup Polsce śmiertelnym wrogom ludu — imperialistom amerykańskim.

Wspólnikiem tych sprzedawczyków jest kulak Tadeusz Ruszkiewicz, zatrudniający chłopów jadłem wrogiej reakcyjnej propagandy. Nie podoba mu się nasza lista wyborcza, na której są robotnicy i chłopcy, a nie ma miejsca dla magnatów i zdrajców.

Łatwo znaleźć źródło jego szubrawczego rodowodu. Sam przecież był kłedy mikołajczykowski sekretarzem PSL w gminie Piaski.

Ruszkiewicz namawia chłopów pracujących, aby nie wykonywali swych patriotycznych obowiązków wobec Ludowego Państwa, rozpowszechnia brednie, zaczerpnięte ze szkieletów BBC i Głosu Ameryki.

Przyjrzyjmy się z kolei kulakom Małachowskiej z Małej Grzywny, koło Chełmży, w pow. toruńskim. Uchyla się ona od płacenia podatków,

od sprzedaży Państwu części swego obfitego urodzaju i produkcji hodowlanej, aby utrudnić zaopatrzenie ludzi pracy w miastach w niezbędne produkty żywnościowe — i usiłuje otumaniać chłopów zjadliwą plotką wymierzoną w nasz Front Narodowy.

Czy znajdzie się rozsądny człowiek, który by nie stwierdził, że tacy jak Ruszkiewicz, Małachowska i im podobni są szkodnikami, wrogami narodu.

Z pomocą wrogom przychodzi reakcyjna część kleru.

Oto ksiądz Zwolenkiewicz w gromadzie, Gostkowo w pow. toruńskim szerzy wśród parafian wrogię plotki skierowane przeciw władzy ludowej. Ksiądz Zwolenkiewicz stanął poza narodem, przeciw narodowi jako sojusznik i narzędzie wrogów Polski.

Władza ludowa, silna poparciem mas, da sobie radę z wrogami. unicestwimy ich plugawą robotę.

Każdy uczciwy Polak piętnuje z oburzeniem wrogów narodu.

Zjednoczony naród nie dopuści do zmian, które marzą się jego wrogom. Ale stale i systematycznie z woli narodu zmieniać się będzie na lepsze życie w Polsce.

Robotnik, chłop, inteligent coraz sprawniej uczą się rządzić krajem, gospodarzyć na swoim, demaskować wroga i przetrzącać mu łapy.

Z każdym dniem wzrasta i wzrastać będzie świadomość i aktywność wroga i gwarancja umocnienia władzy ludowej i rozkwitu Ojczyzny.

Wiele, bardzo wiele zmian nastąpi w naszej Ojczyźnie za kadencji nowoobranego Sejmu.

Zakończona zostanie realizacja Planu 6-letniego.

Z każdym miesiącem, w miarę u-

Jak będziemy wybierać posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Zbliża się dzień 26 października, dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Są wyborcy, którzy nie zdążyli szczegółowo zapoznać się z ordynacją wyborczą i zadają agitatorom różne pytania:

- 1) Kto ma prawo głosować?
2) Czy to, że nie zdążyłem sprawdzić swego nazwiska w spisie wyborców, nie utrudni mi udziału w głosowaniu?
3) Co zrobić, jeśli nie posiadam w tej chwili dokumentu tożsamości?
4) Jak odbywać się będzie głosowanie?

Odpowiedzmy więc wraz z agitatorami na te kolejne pytania.

1) Prawo głosowania mają wszyscy obywatele Polski Ludowej od 18 lat włącznie: kobiety, mężczyźni i młodzież, partyjni i bezpartyjni, mieszkańcy miast, wsi i osiedli.

Prawo głosowania ma każdy obywatel polski, niezależnie od jego wyznania, wykształcenia, zawodu, pochodzenia społecznego, stanu majątkowego, niezależnie też od tego, jak długo zamieszkuje w obwodzie głosowania.

2) Spisy wyborców zawierają nazwiska wszystkich wyborców danego obwodu. Spisy zostały sprawdzone, uzupełnione i wszelkie niedokładności usunięte, tak, że żaden wyborca nie może być pominięty.

Każdy zatem wyborca, a więc również i ten, który nie zdążył sprawdzić swego nazwiska — figuruje w spisie wyborców i ma prawo głosowania.

Obywatel zaś, który służbowo czy z innych względów musiał wyjechać i nie będzie w dniu wyborów obecny w tej miejscowości, gdzie figuruje w spisie, winien zaopatrzyć się w „zaświadczenie o prawie głosowania” w Radzie Narodowej w miejscowości, z której wyjechał. Na podstawie tego zaświadczenia będzie mógł głosować tam, gdzie znajdzie się w dniu 26 października.

3) Prawo głosu mają również ci, którzy zgubili lub z innych powodów nie mają dokumentów tożsamości. Wystarczy bowiem, by tożsamość takiego wyborcy stwierdziły dwie wiarogodne osoby.

4) Głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej, od godz. 6 do 22. Każdy wyborca otrzymuje od komisji w lokalu wyborczym kartę do głosowania. Na karcie tej są wypisane nazwiska kandydatów na posłów i ich zastępców w takiej ilości, jaka powinna być wybrana w danym okręgu wyborczym.

Wszystcy ci kandydaci na posłów i ich zastępców są kandydatami ludu, kandydatami Frontu Narodowego. To są ci, którzy — jak mówili narodem i społecznie i ci, którzy wyrosli w pracy dla Polski Ludowej, przodownicy pracy i przodujący chłopcy, żołnierze, przedstawiciele inteligencji, kobiet, młodzieży” — a więc są to najlepší ludzie naszego narodu. Każde zatem nazwisko, jakie wyborca znajdzie na karcie do głosowania, powinno mu być równie bliskie i drogie.

W każdym lokalu wyborczym znajdować się będzie urna. Do tej urny wyborca wrzuca kartę do głosowania.

Zegnamy się z wyborcą agitatorom mu przypomni: Niedziela 26 października — to wielki dzień dla każdego obywatela Polski Ludowej. Bo głosując na listę Frontu Narodowego, każdy wyborca z manifestuje, że jest wiernym synem swego narodu, że wraz z całym własnym narodem jest bojownikiem wielkiej sprawy pokoju, umocnienia niepodległości swej Ojczyzny, rozwoju jej sił gospodarczych, jest bojownikiem w walce o dobrobyt ludzi pracy w naszym kraju, o szczęście naszego narodu.

Jednomyślnie głosować będziemy na kandydatów Frontu Narodowego

— mówi Stanisław Pasecki — bezpartyjny chłop z gromady Świątkowizna w gminie Szpetal Górny powiatu lipnowskiego

Narzekają niektórzy, mniej świadomi chłopcy, którzy nadstawiają ucha wrogiej kulackiej plotce, że Państwo dużo od chłopca wymaga.

Bo to i podatki trzeba płacić i zboże odstawić...

Krótką pamięć mają ci bladolący chłopcy. Czyżby zapomnieli już o czasach, kiedy żyli pod obszarńczym knutem, a podatki wysysali z nich ostatnie sily?

Czyżby zapomnieli już o czasach, kiedy głód ziemi i pracy skazywał ich na los bezrobotnych nędzarzy?

Popatrzmy na naszą gromadę. Chłop na 3 ha Augustyniak jałd przed wojną tylko odciągane mleko i ziemniaki. A dzisiaj wystarcza mu i mięsa i cukru. Jego syn został oficerem naszego polskiego wojska.

Czytamy w gazetach, słyszymy przez radio, że nasi bracia robotnicy wyrabiają 140, 150, a nawet często i 300 procent normy.

Nie wstyd nam było nie wypełnić swoich 100 procent obowiązków wobec Państwa?

Komu dostarczamy płody naszej ziemi i produkcję hodowlaną? Robotnikom z miasta — tym, którzy mieszkają tam od lat i jakże często wywedrowali kiedyś od nas ze wsi i tym naszym synom i braciom, którzy zatrudnieni w przemyśle i naukę w szkołach dała ludowa władza.

Leżą mi na sercu te nasze chłopskie świadczenia. Bo pomysłicie tylko — uczy się w szkole chłopskie dziecko, a ojciec nie chce mu dostarczyć chleba. — Co powie takie dziecko? Rodzony ojciec tamuje mi drogę do przyszłości. Zmartwi się żona robotnika w mieście, kiedy musi kupować ziemniaki po spekulantskich cenach. A dlaczego? Bo chłopcy nie dostarczyli w terminie ziemniaków z obowiązkowych dostaw.

Nasze świadczenia to sprawa chłopskiego honoru.

Trzeba, żebyśmy poszli do urn wyborczych z dobrze spełnionym obowiązkiem wobec Ojczyzny. Oddając swoje głosy na kandydatów Frontu Narodowego musimy pamiętać, że nasz piękny program wyborczy wypełnimy sami — chłopcy i robotnicy.

Nawet nasi wrogowie — kapitaliści muszą przyznać, że robotnik i chłop umie rządzić państwem. Polska staje się z roku na rok silniejsza i zamożniejsza. W dniu wyborów pokażemy swoją jedność i siłę całemu światu. Wszyscy jednomyślnie głosować będziemy na kandydatów Frontu Narodowego.

Z nami są narody Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — z nami jest klasa robotnicza krajów kapitalistycznych. My wywalczymy pokój!

Stanisław Pasecki

Kto kocha Polskę walczy w szeregach Frontu Narodowego!

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz-Fabryczna zawiadamia, że zebranie organizacji terenowej nr 2 odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 18 w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Bydgoszcz—Szwederowo, Plac Findera 10. Obecność obowiązkowa.

Wystawa

„Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro“

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Bydgoszczy zaprasza mieszkańców naszego miasta na wystawę pt. „Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro“, której otwarcie nastąpi w dniu dzisiejszym tj. 20. 10. 52 r. o godz. 16 na Placu Zjednoczenia.

Zebrania Rejonowych Komitetów Obronców Pokoju

Dzisiaj o godzinie 18 w szkole przy ul. Świętojańskiej odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 24, który obejmuje ulice: Aleje 1 Maja od nr 124 do 172, Artylejska i Zaświat.

Dnia 21 bm. o godz. 18 w sali przy ul. Weysenhoffa 11 odbędzie się zebranie RKOP nr 21, który obejmuje ulice: Al. 1 Maja od nr 1 do 20, Czerwonej Armii, Do Magazynów, Gen. Stalina od nr 1 do 15, Karmelicka, Lubeckiego, Parkowa, Plac Zjednoczenia, Pocztowa, Wybrzeże Narutowicza, Wyzwolenia.

Dnia 21 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Nowodworskiej odbędzie się zebranie RKOP nr 59, który obejmuje ulice: Nowodworska, Traugutta, Grodzka.

Dnia 22 bm. o godz. 18 w sali przy ul. Weysenhoffa 11 odbędzie się zebranie Rejonowego Komitetu Obronców Pokoju nr 35, który obejmuje ulice: Al. Mickiewicza, 24 Sierpnia, Paderewskiego, Kochanowskiego, Zamajskiego.

Odczyt prof. Nadolskiego

Dzisiaj o godzinie 19 odbędzie się w sali Pomorskiego Domu Kultury i Sztuki (Al. 1 Maja 20) odczyt Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Odczyt pt. „Postępowe i demokratyczne tradycje narodu polskiego“ wygłosi prof. UMK Bronisław Nadolski.

Bezpłatne przedstawienie dla wdękarzy w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Dnia 21 bm. o godz. 19 odbędzie się bezpłatne przedstawienie dla wdękarzy i ich rodzin w Teatrze Ziemi Pomorskiej sztuki pt. „Pociąg do Maryli“. Bilety wydaje dnia 20 i 21 października br. kasa teatru za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zalatać dziury w podłodze

W miesiącu lipcu, w hali montażowej Bydgoskich Zakładów Obuwia obok łasmy nr 423 naprawiano nawierzchnię cementową. Z powodu jednak niesumiennej wykonanej pracy powstały nowe dziury, które poważnie utrudniają pracę robotnikom dowożącym półfabrykaty z magazynu na oddział. Robotnicy zwracali się w tej sprawie do kierownictwa zakładu i do referenta BHP — ale bez skutecznego.

Kazimierz Zygmunt

Wypłacić pieniądze za pracę

(b) Wsi spółdzielczej Nowy Dwór zorganizowany był w okresie wakacji szkolnych dzieciniec. Personel opiekujący się dziećmi nie otrzymał dotychczas wynagrodzenia.

Intervencje w Prezydium GRN w Koronowie pozostają bez odpowiedzi. Za każdym razem, kiedy kierownik dziecinca przychodzi po odbiór pieniędzy do Prezydium GRN, to pracowniczka ob. Łukaszczyńska znajduje jakiś wykręt. Ostatnio kaźala zgłosić się po pieniądze w czasie swego urlopu.

Może Prezydium GRN w Koronowie zainteresuje się tą sprawą i pocięczy ob. Łukaszczyńska aby należycie wykonywała swe obowiązki.

B. Z. czytelnik

Skuteczna interwencja „Gazety“

Robotnicy otrzymali mydło i ubrania

(B) W odpowiedzi na opublikowaną notatkę naszego korespondenta Bronisława Szymaka pt. „Więcej troski o robotników BFOD“ rada za kładowa przy Fabryce Obrabiarek do Drzewa w Bydgoszczy komunikuje nam, że robotnicy zaopatrzeni do stali w mydło oraz w ubrania robotnicze i kombinezony.

Odpowiedzi

REDAKCJA
LEON BOROWSKI BYDGOSZCZ
Listu Waszego nie wykorzystamy. Temat nieodpowiedni dla naszego pisma. Prosimy o dalszą współpracę.

W miastach i wsiach Pomorza ludzie pracy przygotowują się do wielkiego dnia wyborów

Członkowie Obwodowych Komisji Wyborczych w Toruniu przystąpili już do przygotowania lokali wyborczych do uroczystego dnia głosowania.

Przewodniczący Komisji nauczyciel Stanisław Stapi, omawiając sposób udekorowania świetlic ZS Kolejarzy i Fabryki Pierników powiedział, że ambicją wszystkich Komisji Wyborczych jest najestetyczniejsze udekorowanie lokali, w których przebieg odbędzie się historyczny, pierwszy w dziejach narodu polskiego akt wybierania przez lud na podstawie nowej Konstytucji najwyższych władz państwa — przedstawicieli na posłów, reprezentujących postępowe i twórcze dążenia wolnej ludowo-demokratycznej Ojczyzny.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej kończy już prace nad poprawianiem i uzupełnianiem list wyborców. Wszystkie wnioski i zażalenia zostały już załatwione.

W auli szkolnej przy ul. Prostej w Toruniu odbyło się ostatnio zebranie dyskusyjne zorganizowane przez Komitet Wyborczy nr 2, na którym prelegent ob. Józefowicz, omówił osiągnięcia socjalne Torunia w okresie minionego ośmioletnia.

Przed wojną Toruń nie posiadał w ogóle żadnej poradni. Dziś ma ich osiem nowoczesnie wyposażonych.

Poradnie te obsługiwane są przez 12 lekarzy i 11 pielęgniarek, które w roku 1951 udzieliły 199,703 porady, dokonały 5,839 zabiegów. Lekarze odwiedzili 10,589 chorych.

Przed wojną nie było w Toruniu żadnej poradni dla kobiet. Dziś są trzy poradnie dla kobiet ciężarnych, dwie poradnie specjalistyczne, poradnie przeciwgruźlicze i inne.

Celem umożliwienia matkom pracy w fabrykach i zakładach, zorganizowano 5 żłobków oraz jeden Dom Matki i Dziecka.

Szpital Miejski przy ul. Przedzameczu, Toruń-Mokre i przy Wa-

dowskiej posiada ogółem 600 łóżek, czyli o 50 proc. więcej niż przed wojną. W szpitalach nastąpił poważny wzrost liczby lekarzy i pielęgniarek. Do roku 1955 liczba łóżek w szpitalu zwiększy się do 1500. Przewiduje się także budowę nowego szpitala.

W ożywionej dyskusji zabrała m. in. głos ob. Sycińska, podkreślając ile milionów złotych wydaje Rząd na opiekę nad matką i dzieckiem. Z wdzięczności za tę opiekę, każda kobieta-matka w dniu 26 października odda swój głos na listę Frontu Narodowego.

W części artystycznej spotkania wystąpił zespół Rejonu Przemysłu Leśnego oraz Technikum Przemysłu Odzieżowego.

14 bm. odbył się w Collegium Maximim odczyt lektora KC PZPR tow. Pola pt. „Zagadnienie Frontu Narodowego“. W zebraniu wzięło udział około 600 osób.

Dyskutanekli zwrócili uwagę na uaktynwienie prac w Obwodowych Komisjach Frontu Narodowego i podniesienie poziomu wieczorów dyskusyjnych.

W tym samym dniu na zebraniu wyborców w Obwodzie nr 31 Tadeusz Barcikowski podkreślił w dyskusji, że na skutek braku pracy przed wojną stał się — jak sam mówi — zawodowym bezrobotnym, a dzieci jego cierpiały głód i niedostatek. Obecnie dwoje dzieci studiuje na UMK, on sam jest przodownikiem pracy i dobrze zarabia.

Józef Mikołajewicz — przodownik pracy z Tarkata nr 8, odznaczony Srebrną Odznaką Przewodnika Pracy omówił sprawę wykonawstwa zobowiązań produkcyjnych, apelując o przedterminową ich realizację.

Z dumą czytamy w gazecie — stwierdził Mikołajewicz — że coraz więcej załóg po wykonaniu zobowiązań podejmuje nowe, zaciągając warty produkcyjne.

Wieś pomorska przygotowuje się do wyborów pod hasłem wypełnienia obowiązków dostaw dla Państwa oraz uregulowania należności finansowych. W gromadzie Jasiewo powiat Grudziądz wystąpił na zebraniu Bolesław Bożewski, który wykonał plan odstawy mleka w 300

proc. wzywając pozostałych chłopów do spełnienia obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny.

Wezwanie to zostało przyjęte gorącymi oklaskami zebranych.

W gromadzie Kłtnówko Alojzy Poza, który w 100 proc. wywiązał się ze wszystkich świadczeń zobowiązań się sprzedał ponad plan 500 litrów mleka.

Pozostali chłopci tej gromady podjęli zobowiązanie, by dla uczczenia Frontu Narodowego uregulować swe obowiązki do dnia wyborów co najmniej w stu procentach.

Chłopka Berlińska z Szonowa, na zebraniu gromadzkim stwierdziła, że są jeszcze w gromadzie chłopcy zlekającymi z odstawami przez nieświadomość, że ośleszcza ich podrywa sojuszu robotniczo-chłopski. Po stanowila więc przeprowadzić agitację wśród kobiet, aby one wpłynęły na swoich mężów, ojców i braci w kierunku realizacji zobowiązań do dnia wyborów.

W gminie Wroclki, powiat Brodki ca aktywnie pracują agitatorzy i kółka ZMP, które ma poważne osiągnięcia w agitacji indywidualnej, wizualnej i rozprowadzaniu materiałów propagandowych. W szkole, w której mieści się lokal zaprowadzono stałe dyżury, a świetlica jest bardzo ładnie udekorowana.

Sprawnie przebiega praca Komitetu Frontu Narodowego w gminie Strzygi powiatu rypińskiego, gdzie pomoc okazuje partia i ZMP, oddelę gromadząc swój aktyw do prac Komitetu.

Najaktywniejszym agitatorom jest ZMP-owice Tadeusz Marcinkowski.

Zygmunt Jędrzejewski robotnik Włocławskich Zakładów Pajansu z dumą mówi o tym, że wzięcie udziału w głosowaniu i że teraz bierzemy udział w akcji przedwyborczej.

Jestem robotnikiem przy piecach biskwytowych. Wspólnie z całą brygadą przyczyniliśmy się do uregulowania Frontu Narodowego, realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR.

Nieraz pamiętałem, gnębiło mnie to, że robotnik nie szła, jak należy, a chciałem przecież uzyskać jak naj lepsze wyniki.

Szybko przekonałem się, że przede wszystkim brakowało dobrej współpracy w naszej brygadzie, że nie umieliśmy pracować zespołowo. Zorganizowałem naradę, na której przedyskutowaliśmy nasze bojażki.

W rezultacie dowiedliśmy, że można wypalić 8 ton biskwity więcej niż uzyskiwaliśmy dotychczas. To był pierwszy wypał, pierwszy nasz czyn dla poparcia programu Frontu Narodowego. Podjęliśmy więc nowe zobowiązanie i przy następnym wypalaniu wykonamy na pewno 18 ton biskwity ponad plan. Przełamaliśmy fałszywą opinię, że nie można do pieców ładować więcej niż to robiono dotychczas.

26 października pójdę do urny w boryczce razem z moją rodziną. Tak samo do wyborów pójdę moi towarzysze pracy, rzucając apel:

Każdy kto pragnie dobra naszej ukochoanej Ojczyzny, kto pragnie szczęścia rodziny i utrwalenia pokoi, kto chce, by w kraju naszym rozkwitał dobrobyt, złoży swój głos na posłów wysuniętych przez nas samych, na kandydatów wybranych przez naród.

Niech pamiętają nasi jawni i ukryci wrogowie, którzy chcieliby rozbić naszą jedność, nasz Front Narodowy, że potrafimy przeciwstawić się tym wszystkim złamiemy wszelkie knowia, matactwa i oszustwa. Zwycięży prawda i sprawiedliwość, która jest po naszej stronie.

„GAZETA POMORSKA“
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa“
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: 75-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż miesięczna: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-30 Reklamacja: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch“ w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08
E-3-10760
Tłoczono czcionkami Drukarz RSW „Prasa“ — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rozsz. druk mat. klasa VII gramatury 50 g.

Walczymy z siewcami jadu z „Głosu Ameryki“

Zyje sobie powiedzmy w Elblągu, pan Kowalski. Mąż jej jest majstrzem w lenie z fabryki. Syn ma już szesnaście lat, uczy się w szkole zawodowej. Pani Kowalska ma sąsiadkę. Mąż sąsiadki był przed wojną i w czasie okupacji granatowym policjantem. Po wyzwoleniu rzadko bywał w domu, aż w roku 1947 znikł w ogóle. Podobno, jak chodzą słuchy, jest teraz w Niemczech zachodnich. Mieszka w jakimś obozie razem z banderowcami, i Ryszardowi wszelkich maści, którzy znaleźli schronienie u Amerykanów, sąsiadka pani Kowalskiej handluje. Bywają okresy, że w jej mieszkaniu można by znaleźć i 200 metrów płótna i kilka kuponów na ubrania mekkie.

W dniu, w którym sąsiadka przyszła do pani Kowalskiej na plotki, gospodyni domu przeżyła w gazecie, że gdzieś tam, w miejscowości — dajmy na to Sierkowo — uruchomiono fabrykę grzejników, żelazek elektrycznych itp. Zainteresowała ją dziennikarską notatkę, głos spekulera przypomni jej przez radio, że teraz — a był to październik — od zmkro do 22 należy wyłączać grzejniki, żelazka elektryczne, w przeciwnym razie można narazić siebie i całą dzielnicę miasta na wyłączenie sieni przez elektryki.

— Czy to jest pani nie wydaje dziwne? — podjęła rozmowę sąsiadka wskazując notatkę w gazecie. — Tam produkują grzejniki, tu zalecają ograniczenie ich używania...

— Nno — odparła niezdecydowanie Kowalska — to tak w zimie, w jesieni bywa... Żeby nie było potrzeby wyłączenia całym dzielnicom...

— Co tam pani mówi. Wczoraj słuchałam „Głosu Ameryki“ — to pani wylumaczę najlepiej. Te grzejniki z Sierkowa nie będą dla nas. Węgrzeczki z „Głosu Ameryki“ powiedział, kto je dostanie. Węgrzy Czechosłowacji Rosją! Bo dia nas prądu nie ma. Czy było to do pomysłienia przed wojną!

Miejszcowa papuga pana Węgrzeczkiego z „Głosu Ameryki“ nie wiedziała, a Węgrzeczki zapewne wiedział, co mu w kłamstwie nie przeszkodziło, że ZSRR, Czechosłowacja, Węgry, to kraje, które właśnie produkują wiele artykułów elektro-technicznych i to raczej my stamtąd moglibyśmy grzejniki sprowadzać, gdyby nam zabrakło.

Papuga Węgrzeczkiego nie powiedziała, że produkcja energii elektrycznej u nas, dziś, w r. 1952, jest 3,5 raza wyższa niż przed wojną. Rzecz w tym, że i zapotrzebowanie wzrosło i to czterokrotnie. A już przed usta nie przeszły jej, że w roku 1955 poziom zużycia energii elektrycznej na głowę mieszkańca w Polsce będzie sześciokrotnie wyższy, niż przed wojną.

Mówiła natomiast, że „jak tak dalej pójdzie, to wszyscy zjedziemy na dziady! — Dajwię się, że pani syn jest w tych czasach taki pilniaczek. Może się, Boże broń, do ZMP zapisał“. I zaczęła wychwalać takie typy, które my nazwamy chuliganami i bikiarzami. Bo była agentem „Głosu Ameryki“, kolporterem kłamstw „Głosu Ameryki“. Był to wróg, był to truciiciel.

Wiemy, jakie są niekiedy następstwa zrabucia jadem „Głosów Ameryki“. Mordercy Stefana Martyki wychowywali się na audejczach „Głosu“. One zaprowadziły ich pod su bienie. Była też przy nich kobieta nazwiskiem Metzger, która nakloniła miokosów, by wprowadzali w czyn nawoływania „Głosu Ameryki“. Postać podobna do sąsiadki pani Kowalskiej. Zajmijmy się nią. Kim jest owa sąsiadka i jej podobni?

Metzger, sąsiadka pani Kowalskiej i im podobni, to ci, którzy wstawia rano z grymasem złości na twarzy, bo zbudziła ich syrena pobliskiej fabryki. A dla nich nieszczęśliwa — dobrze pracująca fabryka — jest nienawistna. Przetastaby być nienawistna, gdyby nią zarządzał kapitalista.

M. PREIS

Poszukiwania pracowników

1 PALACZA do centralnego ogrzewania zatrudnia natychmiast Bydgoskie Zakłady Obuwia w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 27. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (1509kr)

PRACOWNIKÓW fizycznych do straży p-pożarowej, przemysłowej, ELEKTRYKA, KRAWCA (ezapnika), RACHMISTRZA do księgowości zarobkowej, SPRZĄTACZKI poszukują Bydgoskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Bydgoszczy, ul. Curie Skłodowskiej 8. Podania lub osobiste zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. (1510)

MAGAZYNIERA i dwóch REFERENTÓW do działu sprzętu przyjmujemy natychmiast Bydgoskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane — Baza Sprzętu Bydgoszcz, ul. Elbląska 20 Czyżakówko. (1515k)

6 MEZCZYZYN do transportu z dobrym wynagrodzeniem, 5 STRAZAKÓW p. pożarowych, 8 STOLARZY, 5 POLEROWNIKÓW, 3 SLUSARZY, 2 TOKARZY, i KIEROWCĘ samochodowego z II katęg. jazdy przyjmują natychmiast Bydgoskie Fabryki Mebli Bydgoszcz, ul. Dworcowa 12. (1519kr)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Boniecka Eugenia, Grudziądz. (3566p)

ZGUBIONO odcinek ankiety na nazwisko Muchewicz Leon, Rybieniec, pow. Chełmno. (3561p)

ZGUBIONO legitymację nr 00982 nazwisko Lenart Janina, Chełmno. (3562p)

ZGUBIONO przepustkę nr 2687 Falkowska Urszula, wystawioną przez Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego. (3568p)

To ci, którzy z nienawiścią patrzy na sklep spółdzielczy. Z ich zrenic zeszedła mgła nienawiści, gdyby za koniutarem sklepu stanął prywatny kupiec.

To ci, którzy z wściekłością patrzy na traktory z Państwowych Ośrodków Maszynowych. „Ach! Gdybyż te traktory pracowały na ziemiach folwarcznych“ — marzą.

To ci, którzy wskrzyliby chętnie Beręzę Kartuską, by osadzić w niej naszych robotników i chłopskich, naszych literatów, naszych naukowców.

Skąd się ci ludzie wywodzą? Łatwo na to odpowiedzieć. Odrzymani ich większość — to wysadzeni z siódła przez władzę ludową byli oszarniecy i byli burżuje — wieley i mali; to kulaey, to spekulanci wlesey i miejscy, to ci, którzy przed wojną zaprzędzali się na śmierć i życie polskiej burżuazji i służyli jej w polceji, w wojsku, sądownictwie, to wrzesie kolaboranci z lat okupacji.

To robotniki dawnego ustroju, członkowie wypieranych warstw burżuazjnych, które — jak mówił Towarzysz Bierut — „chwytają się coraz ostrzejszych form walki, zstających się czestokrot z dywersją, sabotażem, szpiegostwem z prowokacją, z podziemną akcją bandycką, z działalnością głęboko zakamuflowanych agentur imperialistycznych“.

To, co my kochamy, jest przedmiotem ich nienawiści. Nowe dzielnice mieszkaniowe, nowe szkoły, przedszkola, biblioteki, szpitale — wszystko to starliby chętnie z powierzchni ziemi.

I nie ludy się. Każdy przyzwolity Polak, każdy niezwy ościwoły pracy, każdy patriota jest przedmiotem ich nienawiści.

Cóż! Agentów jest mala garść. Nas są miliony. Agenci stoją poza nawiasem życia narodowego. Przeciwno nim wżwiera się Program Wyborczy Frontu Narodowego, nawołując:

„Wzmocnijmy na każdym kroku władzę ludową. Bądźmy uczyni, strzeżmy mienia narodowego i tajemnic państwowej, tępy sabotażystów i szpiegów.“

Walcmy przeciwko oszustom, plotkom i oszterstwu reakcyjnej, imperialistycznej propagandy, pogłębiając świadomość polityczną najszerszych mas“.

Bez litości, bez pardonu walczyć musimy z plugawstwem imperialistycznej agentury, zamiecającymy nasz wspólny dom. Mamy już duże wyniki w tej walce.

Knuli spiski Mikołajczyk, Ban-czyk i im podobni. Rozbiło ich do szczeni. Prowadzili krećją robotę Tatar, Mossor, Kirchmayer. Zdemaskowano ich i rozbito. Każda próba szpiegowska przerobnych Turnerów i Robineau kończyła się na ławie oskarżonych.

Zwycięstwa te nad naszymi śmiertelnymi wrogami zawiązujemy niestrudzonej, ofiarnej pracy funkcyjnaruszycy bezpieczeństwa, milicji, ORMO. Ich ciężkiej i pełnej poświęcenia służbie zawiązujemy, że spokojnie możemy pracować, podtrzymać, uczyć się. Naród polski jest wdzięczny tym, którzy bohatercko zdusili bandytyzm enecjarzy, dla wli wszelkie próby dywersji, sabotażu i dziś ozuwają, by wróg nie wazył się hamować naszego marszu ku lepszej przyszłości.

Energetycy zwycięsko realizują swe zobowiązania

(b) Załogi Zakładów Energetycznych Okręgu Północnego realizując podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zobowiązania, z każdym dniem przyspieszają tempo swojej pracy, zaoszczędzając tysiące ton węgla.

W ślad za załogami elektrycznymi w realizacji zobowiązań włączyły się Zakłady Sieci Elektrycznych Okręgu Północnego oraz Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa i Zakłady Budowy Sieci i Stacji Elektrycznych, których pracownicy budują tysiące

kilometrów linii napowietrznej wysokiego i niskiego napięcia.

Część zobowiązań pracowników energetyki została już wykonana. Np. maszyniści kondensacji elektryczni w Bydgoszczy: Winnicki, Adamski, Celmer i Szajajda w czasie ruchu trzech turbozesopół samodzielnie obsługują urządzenia kondensacji, które dawniej obsługiwało dwóch robotników.

Brygada linii napowietrznej wysokiego napięcia Zakładów Sieci Elektrycznych z Torunia skróciła czas kapitalnego remontu linii napowietrznej w gromadzie Dzikie Czaple o 25 procent w stosunku do zaplanowanych roboczo-godzin, wykonując swe zobowiązanie w 112 proc.

Brygada linii niskiego napięcia Zakładów Sieci Elektrycznych z Bydgoszczy skróciła czas kapitalnego remontu linii niskiego napięcia w gromadzie Małe Dobre o 12 dni, wykonując w ten sposób swe zobowiązanie w 114 proc.

Józef Grupa korespondent

Brak wody

Pracownicy działu XIII Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy już od dłuższego czasu domagają się doprowadzenia wody do warsztatów. Administracja zakładu obiecała wprawdzie zająć się tą sprawą — jak dotąd skończyło się jednak na obietnicach.

Co o to referat BHP i kierownictwo działu?

Maksymilian Wietrzykowski

Zobowiązania spółdzielców

(b) Załoga Spółdzielni Pracy Wytw. Barwników i Wyróbów Chem. w Bydgoszczy postanowiła wykonać kwartalny plan produkcji do dnia 23. 12. bież. roku, podnieść wydajność pracy o 25 proc., objąć całą załogę współzawodnictwem indywidualnym, wpro wadzić 8 nowych asortymentów do produkcji oraz uzyskać 100 procent produkcji pierwszego gatunku.

Konstanty Lewandowski czytelnik

UWAGI

Kolporterzy zakładowi! Podaje się do wiadomości, że wpłaty na wszystkie dzienniki i czasopisma, rozprowadzane w prenumeracie zakładowej przyjmowane będą w delegaturach PPK „Ruch“ w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następny. Chcąc zapewnić prenumeratom w zakładach pracy regularne otrzymywanie prasy, należy przestrzegać terminu wpłat. Opłata miesięczna w prenumeracie zakładowej wynosi za „Gazetę Pomorską“ (Toruńską i Kujawską) zł 2,25.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Kspres Moskwa—Ocean Spółn.w“ (goda. 15.45, 19, 20.15. W niedzielę 14, 16, 18 i 20.15).

POLONIA „Akacja B“ (godzina 16.30 i 20).

ORZEŁ — „Włcze doły“ (godz. 17 i 10.15).

WOLNOŚĆ — „Skarb“ (godzina 16, 18 i 20).

GRYF — „Upadek Berlina“ i seria (godz. 17 i 19).

BALTYK — „Skandal w Ciocamerli“ (godz. 17 i 19).

MIR — dziś kino nieczynne.

ROZMAITOŚCI — Program aktualności. Sensec od godz. 16 do 23.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Dziś — „Pociąg do Maryli“ (godz. 19.00).

WYSTAWY Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16 w środę od godz. 12 do 16, w niedzielę od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI Okręgowa wystawa plastyków pomorskich.

NOCNY DYŻUR APTEK SPÓŁDZIELCZYCH Od soboty, dnia 18 października 52 godz. 22 do soboty dnia 25 października br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Białawy — pełnić będzie: Apteka Spółczna nr 30 — Al. 1 Maja 5 — tel. 23-46.

Dia rejonu Wilezak, Okole, Czyżkowo oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: Apteka Spółczna nr 12 — ul. Graniczna 37 — tel. 31-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

WÓZ

(skrzynia 2-tonowa) wypożycza w/g umowy
Tuzarnia Drobu, Grudziądz-Tuszewo, tel. 18.44 (1527k)

Młodzieży polska - w imię twej jasnej przyszłości oddaj swój głos na kandydatów Frontu Narodowego!

Hokej na lodzie

Górnik (Janów) - Kolejarz (Tor) 8:5 (2:2, 3:2, 3:1)

KATOWICE. Pierwszym meczem sezonu na sztucznym lodowisku w Katowicach w b. sezonie było spotkanie Janowskiego Górnika z Kolejarzem (Toruń).

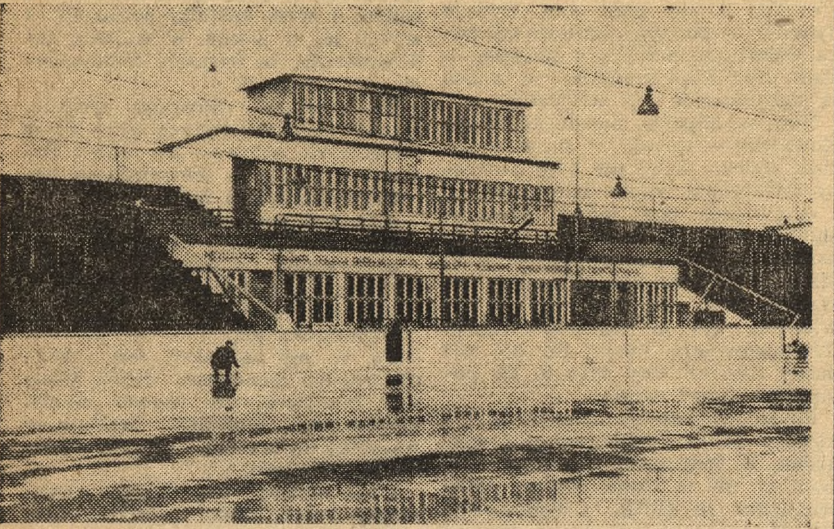
Spotkanie stało jak na początek sezonu na dość dobrym poziomie. Górnicy mieli już okazję do trenowania na lodzie, byli zespołem lepszym i wygrali mecz 8:5 (2:2, 3:2, 3:1).

W pierwszych dwóch tercjach toruńczycy byli równorzędnym przeciwnikiem, a nawet często niebezpiecznie zagrożali bramkę Ślązaków.

Gospodarze dopiero w trzeciej tercji potrafili uzyskać przewagę i zdołać być decydującymi o zwycięstwie bramki.

Jedyną w Polsce sztuczne lodowisko, katowicki „Torkat” zostało w tym roku odrestaurowane. Oficjalne otwarcie „Torkatu” nastąpiło w ub. sobotę meczem hokejowym Górnika (Janów) — Kolejarza (Toruń).

Trybuna „Torkatu” pomieszcza ponad 10 tysięcy widzów.



Wojewódzkie jesienne biegi na przelaj

W Bydgoszczy na stadionie Spółni odbyły się wojewódzkie jesienne biegi na przelaj, w których wzięło udział 40 zawodników.

W konkurencji kobiet na 400 m zwyciężyła — Sadowska Spójnia (Grudziądz) w czasie 1.08,7, na 800 m Sosnowska Stal (Toruń) w czasie 3.00,1. W konkurencji juniorów na dystansie 1.800 m zwyciężył Szepeński Spójnia (Grudziądz) 5.42,0. W konkurencji seniorów na dystansie 2.200 m pierwszym był Falkowski Spójnia (Grudziądz) 6.58,0 przed Ziolkowskim OWKS Bydgoszcz 6.59,0 i Dzwonkowski Spójnia (Włocławek) 6.59,8.

Hokej na trawie

Stal (Poznań) — Kolejarz (Toruń) 3:0 (0:0)

POZNAŃ. (tel. wł.). Hokeiści toruńskiego Kolejarza gościli w Poznaniu, gdzie rozegrali ostatni mecz z cyklu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski z tamt. Stalą. Mecz przyniósł porażkę toruńczykom w stosunku 3:0 (0:0). Spotkanie toczyło się przy stałej przewadze miejscowych zwłaszcza po przerwie. Spójnia (G) przegrała ze Stalą (Siem.) 2:3.

II liga

Kolejarz (B) Gwardia (Sł) 6:14

BYDGOSZCZ. Pierwszy występ bokserów Kolejarza na własnym ringu w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi zakończył się ich porażką z słąską Gwardią 6:14.

Walki stały na niskim poziomie. Gospodarze oddali 6 pkt. wo. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze koguciej Rozpierski z Nitzlerem II. Zwyciężył jednogłośnie Rozpierski. Wyniki techn. walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu goście).

Kozłowski zdobył pkt. wo z uwagi na nadwagę Lisa. W walce tawarskiej zwyciężył gwardzista, Rozpierski pokonał po zaciętej pojedynku Nitzlera II, Górecki poddał się w III st. Niedźwiedkiem, Konarski przegrał w III st. przez dyskwalifikację z Walczakiem. Kosciół uległ lepszym technicznie Nowakowi. Szulc wygrał z Ratajczakiem, Żurawicz pokonał Bogdańskiego, a Świdziński wygrał w III st. przez tkę z Pietraszkim. Lysiak i Albrecht zdobyli punkty wo, gdyż Kolejarze nie wystawili zawodników.

W ringu sędziował Kubiak, a na punkty Denis z Łodzi, Fedorowicz (Śląsk) i Szott (W-wa).

Boks

I LIGA

Gwardia W-wa — Gwardia Gd. 10:10.

Kolejarz Gd. — OWKS (Lublin) 7:13.

Stal (Chorzów) — CWKS 5:15.

Unia (G) — Stal (G) 52:34 (31:20)

GRUDZIĄDZ. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Grudziądza w koszykówce męskiej Unia pokonała swego najgroźniejszego przeciwnika Stal 52:34 (31:20). Po spotkaniu tym Unia umocniła swą pozycję na czele tabeli, prowadząc bez straty punktów.

Pomorze — Poznań 0:0

Rewanżowe spotkanie piłkarskie seniorów pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Poznania rozegrane na stadionie leśnym Kolejarza zakończyło się po grze stojącej na dobrym poziomie ponownie wynikiem nierozstrzygniętym 0:0. Obydwa zespoły nie wykorzystwały szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Na wyróżnienie zasługują obydwaj bramkarze Wićniński Pomorza i Sobala Poznań.



Piłkarze Pomorza w walce o „Puchar Polski“

Piłkarze naszego okręgu wzięli ub. niedzieli udział w rozgrywkach centralnych o „Puchar Polski”. Najciekawszym spotkaniem był pojedynek lokalnych rywali w Bydgoszczy oraz start bydgoskiej Gwardii bodaj że po raz pierwszy w Lublinie.

Remis w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Spotkanie piłkarskie o „Puchar Polski” pomiędzy lokalnymi rywalami OWKS-em i Kolejarzem zakończyło się niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Zarządzona 30-minutowa dogrywka nie została dokonana i po 15 minutach z powodu zapadających ciemności mecz został przerwany.

Samo spotkanie stało na niskim poziomie, a to z powodu śliskiego boiska i okresami padającego deszczu. Wojskowi byli w sumie zespołem lepszym, szczególnie w polu — przewyższali Kolejarzy wyszkoleniem technicznym, celnością podań, a przede wszystkim dojrzałością. Z napastników najgroźniejszym był Minzdorf, którego jednak pieczołowicie pilnował Sass, nie dopuszczając go do strzału. U wojskowych najlepszą częścią drużyny była defensywa z niezawodnym Kuchnickim, który był najlepszym graczem na boisku i uniemożliwił całkowicie Stanisławowi Nowakowi.

Kolejarz wystąpił w odmłodzonej składzie, z czterema juniorami, z których najlepszym był pomocnik Szyzkowski. Najsilniejszą formacją Kolejarza była obrona w składzie Sass, Radke i Leśniak. Ona to właśnie likwidowała wszystkie próby wjechania napastników OWKS z piłką do bramki. Bramkarz Miłkowski był jak zwykle niepewny — bronił jednak z dużym poświęceniem i szczęściem. Linia napadu, w której nie Kolejarza faktycznie nie istniała. Cała piątka stanowiła zlepek nie rozumiejących się zawodników. Najbardziej wypadła prawa strona w zestawieniu Kuczborski i Matuszak, obaj zawodnicy obawiali się odpowiadających im starali się przy każdej okazji jak najszybciej oddać piłkę, z zasady niecelnie. Ogólnie podkreślić należy ambicję, z jaką cała drużyna walczyła, nadrobiając braki techniczne. I dzięki właśnie ambicji Kolejarze uzyskali z renomowanym przeciwnikiem tak zaszczytny wynik.

wiedzialności i starali się przy każdej okazji jak najszybciej oddać piłkę, z zasady niecelnie. Ogólnie podkreślić należy ambicję, z jaką cała drużyna walczyła, nadrobiając braki techniczne. I dzięki właśnie ambicji Kolejarze uzyskali z renomowanym przeciwnikiem tak zaszczytny wynik.

Z przebiegu gry notujemy, już w trzeciej minucie po dośrodkowaniu Doleckiego, Nowacki zaprzepaszczając murowaną pozycję. W trzynastej minucie w zamieszaniu Michalak wybijając piłkę z linii bramkowej. W dwudziestej drugiej minucie notujemy groźny strzał Minzdorfa obok słupka. Po przerwie w drugiej minucie Minzdorf z winy bramkarza Kolejarzy uzyskuje prowadzenie. W ósmej minucie Stanisław Nowak mija Kurpanika i zdobywa ładnym strzałem wyrównanie. Do końca spotkania i w dogrywce obydwie zespoły mają szereg dogodnych sytuacji na uzyskanie decydującej bramki (wojskowi więcej), które z reguły kończyły się na dobrze usposobionych formacjach defensywnych. Sędziował Kropicki — Szczecin.

Kolejarz (Toruń) — Kolejarz (Gdańsk) 3:1 (1:1)

TORUŃ. Ogronie kałuże wody, które zalegały toruńskie boisko — raz deszcz były głównymi przyczynami, że mecz o „Puchar Polski” między Kolejarzami Torunia i Gdańska nie był interesujący i stał na niskim poziomie.

Zasłużone zwycięstwo odnieśli miejscowi, którzy lepiej potrafili wykorzystać warunki atmosferyczne i zdobyć się, chociaż przy pomocy kałuży wody, na decydujący strzał. Do przerwy gra była wyrównana. Po zmianie pół na boisku niepodzielnie panowali miejscowi, którzy w ostatnich 20 minutach zdobyli dwie decydujące o przejściu do drugiej rundy rozgrywek — bramki.

W drużynie gości na wyróżnienie zasłużył sobie lewa strona ataku z Jaworskim i Gładyszem, a u miejscowych Sulik i bramkarz — Palarski.

Prowadzenie zdobyli goście ze strzału Stowińskiego już w 5 min.

Patrolowy raid motorowy w Chojnicach

CHOJNICE. Sekcja motorowa ZS Budowlani w Chojnicach zorganizowała raid terenowy połączony ze strzelaniem i kreśleniem planów sytuacyjnych na dystansie 60 km.

W punktacji ogólnej zwyciężył Kwarczyński, który zdobył puchar koła. W poszczególnych kategoriach maszyn pierwsze miejsce zajęli:

125 ccm — Drzągowski; 250 ccm Kwarczyński, 350 ccm — Schreiber, ponad 350 ccm — Szyca i w kat. maszyn z wózkami — Makowski. Wszyscy z Budowlanych.

W zawodach wzięła także udział ob. Kwarczyńska, która w kat. 125 ccm, uplasowała się na trzecim miejscu.

GWKS — Gwardia (Toruń) 14:6

GRUDZIĄDZ. W spotkaniu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, bokse rzy miejscowego GWKS zwyciężyli toruńską Gwardię 14:6.

Spotkanie stało na dość dobrym poziomie. Walki były zacięte i przyniosły kilka niespodzianek. W najciekawszej walce wieczoru Brzuskiewicz (GWKS) pokonał Piotrowskiego. Do niespodzianek zaliczyć na leży także wysokie zwycięstwo Błażejewicza nad toruńczykiem Niewczasem.

Kolejarz (Rawicz) zwycięża Górnika (Rybnik) 34:20 na żużlu

GRUDZIĄDZ. Rozegrany tu towarzyski mecz żużlowy pomiędzy Kolejarzem z Rawicza i Górnikiem z Rybnika, zakończył się zwycięstwem Kolejarza 34:20.

Najlepszy czas dnia uzyskał Maj z Górnika 1.30,6. Najwięcej punktów zdobył Swiatała z Kolejarza zwyciężając we wszystkich biegach.

Nie będzie zmian w lidze piłkarskiej

WARSZAWA. W związku z notkami, jakie ostatnio ukazały się w prasie na temat projektowanych zmian w regulaminie rozgrywek piłki nożnej w 1953 r., Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF wyraża:

1) w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi nie przewiduje się w roku 1953 żadnych zmian. Na podstawie tegorocznych rozgrywek, drużyny, które zajmą ostatnie miejsca w swoich grupach spadają do II ligi, a na ich miejsce w 1953 r. awansują dwie drużyny, wyłonione w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo II ligi w rb. Tak więc w 1953 r. w I lidze mistrzostwa rozgrywane będą w jednej grupie — 12 drużyn;

2) na podstawie oceny przebiegu rozgrywek II ligi oraz rozgrywek wojewódzkich, w rb. Prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF opracowuje odpowiednie wnioski poprawek do istniejących regulaminów w 1953 roku.

Przewodniczący SPN GKKF (—) gen. Bordziłowski Jerzy

Wybieramy Społeczne Sekcje Sportowe

Sport kajakowy w województwie bydgoskim zdobywa sobie z każdym rokiem coraz większą popularność wśród młodzieży i ludzi pracy. Niemal w każdych zawodach na starcie staje wiele osad, które zacięcie walczą o najlepsze miejsca. Wszelkie zawody cieszą się ogromnym wzięciem. Np. coroczne regaty kajakowe o „Błękitną Wstęgę Brdy” gromadzą zawsze liczne rzesze amatorów tego sportu. W r. 1951 startowało 90 osób, a w r. b. 150 mężczyzn i kobiet.

Popularność sportu kajakowego jest w dużej mierze zasługą sekcji kajakowej WKKF, która posiada po ważne osiągnięcia w dziedzinie organizacyjnej. Sport kajakowy dzielimy w zasadzie na dwa rodzaje — turystyczny i wyczynowy. Jeżeli

chodzi o turystykę to główne ogniska skupiają się w PTTK. Pomocny o wyczynowców.

Jeszcze przed rokiem nasi reprezentanci znacznie odbiegali swym poziomem od kolegów z Warszawy, Poznania i Szczecina. Dziś różnica ta wydatnie się zmniejszyła i podczas licznych zawodów nasi reprezentanci stawali równorzędnymi pojedynkami. Dużym sukcesem pochwalić się mogą juniorzy bydgoskiego Ognia, które zdobyły trzy tytuły mistrzowskie. Do sukcesów naszych kajakowców należy zaliczyć także powołanie do kadry narodowej Grossa z OWKS, byłego zawodnika toruńskiego Kolejarza, wicemistrza Polski na 10.000 m.

Na terenie województwa pracuje obecnie 15 sekcji kajakowych. Przewodzącej w tej pracy Bydgoszcz. Nie wiele ustępuje stolicy Pomorza Toruń i robotnicza Chelmża, gdzie

czynne są dwie sekcje Włókniarza i Spójni.

Mało słyszeliśmy w tym roku o kajakowcach Włocławka, Inowrocławia, Grudziądza, a więc miast, które kiedyś posiadały dość bogatą tradycję. Sport ten nie dotarł jeszcze na wieś pomorską, gdzie istnieją odpowiednie warunki. Trzeba, aby właśnie nad tym radzili działacze tej dyscypliny, którzy zbiorą się na zebraniu wyborczym w poniedziałek, gdyż sport kajakowy zasłużył na większe aniżeli dotąd umasowienie.

Nie znaczy to, że sekcja WKKF nie posiadała w tym roku żadnych osiągnięć. Działaczom sekcji należą słowa uznania za ofiarną pracę, wzorową organizację imprez, a zawodnikom za intensywne treningi, które pozwoliły im na uplasowanie się często w czołówce naszych wyczynowców.

Na cenzurowanym

Niedostępna wyspa

W Toruniu na lewym brzegu Wisły położony jest jeden z najpiękniejszych i najlepiej wyposażonych ośrodków sportów wodnych w Polsce. Wysokie kredyty inwestycyjne pozwoliły gospodarzom tego obiektu ZS Budowlani na przeprowadzenie w ośrodku kapitalnego remontu. Kryty basen wioślarski staje się corocznie na jesieni skupiskiem życia sportowego wszystkich wioślarzy Torunia i pobliskiej Chelmży. Trenują na nim nie tylko osady Budowlanych, trenują również kolejarze i akademicy. Możliwość przeprowadzania systematycznych treningów w okresie jesienno-zimowo-wiosennym dała już w bieżącym sezonie letnim owoce w postaci licznych sukcesów wioślarzy toruńskich.

W okresie lata połączenie ośrodka z miastem odbywa się przy pomocy motorówki lub też dzięki mostowi pontonowemu łączącemu lewy brzeg miasta z wyspą, na której położony jest ośrodek. Wzorem lat ubiegłych z dniem 1 bm. komunikacja motorówka przez Wisłę została wstrzymana, a most pontonowy na skutek wysokiego stanu wody został zniszczony. Łączność miasta z ośrodkiem utrzymana została jedynie dzięki schodom prowadzącym z mostu drogowego na wyspę.

W ub. tygodniu Ośrodek Sportów Wodnych został odcięty od świata. Tak, odcięty! Wydział Drogowy MRN nie sprzedając nikogo zamknął schody dla ruchu publicznego uzasadniając swą decyzję słabą konstrukcją schodów, które grożą zapaleniem. Interwencja ZS Budowlani w Wydz. Drogowym pozostała bez skutku, mimo że gospodarze ośrodka zobowiązali się wyremontować schody na własny koszt. — Znosi się więc na to, że przez bezduszne podejście kogós z MRN do sportu, milionowa inwestycja pozostanie w sezonie zimowym niewykorzystana! Pomijając już względy sportowe wspomnieć należy, że pieczę nad ośrodkiem sprawuje woźny, który zamieszkuje w ośrodku wraz z pięcioro dziećmi w wieku szkolnym. Rodzina ta jest również „odcięta” od miasta.

Czyżby w tym wszystkim nie maczał palców — ob. Biurokracy? Na pewno tak, ale sądzimy, że jego „urzędowanie” rychło się zakończy.

Gwardia (Lublin) — Gwardia (Bydgoszcz) 0:3 (0:3)

LUBLIN. Piłkarze Gwardii (Bydgoszcz) sprawili swoim kibicom miłą niespodziankę wygrywając na gorącym terenie Lublina z tamt. Gwardią 3:0 (3:0).

Bydgoszczanie byli zespołem lepszym w każdej linii i gdyby nie pech w strzałach gospodarze zainkasowali liby znacznie większą porcję bramek.

Porażka GWKS (Grudz.) w Rzeszowie

W Rzeszowie gościli piłkarze grudziądzkiego GWKS, którzy przegrali z tamtejszą Stalą 1:5 (1:2). Piłkarze pomorscy zwłaszcza po przerwie zagrali słabo i zwycięstwo gospodarzy w tak wysokim stosunku jest zupełnie zasłużone.

Mistrzostwa Europy w boksie odbędą się w Warszawie

WARSZAWA. Komitet organizacyjny amatorskich mistrzostw Europy w boksie na rok 1953 zdecydował, po uzgodnieniu z Międzynarodowym Związkiem Bokserskim (AIBA), że mistrzostwa Europy odbędą się w Warszawie w dniach od 17 do 24 maja 1953 r.



W tegorocznych Marszach Jesiennych wzięło udział już w pierwszym rzucie ponad 600 tysięcy sportowców w całym kraju. Na Pomorzu w pierwszym rzucie maszerowało 67.000. Większość uczestników stanowiła młodzież szkolna. Na zdjęciu członkinie SKS przy Lic. Pedagogicznym w Wymyśle na trasie Marszów.

Inowrocław zdobywa puchar WKKF w tenisie stołowym

TORUŃ. Do turnieju miast w tenisie stołowym o puchar przedchodni WKKF stanęły tylko 4 reprezentacje. W hali Budowlanych w Toruniu zabrakło zawodników Grudziądza, którzy z niewiadomych przyczyn nie przyjechali do Torunia. Wobec tego w turnieju wzięły udział repr. Bydgoszczy, Inowrocławia, Włocławka i Torunia.

Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie i nie odegrali żadnej roli. Walka o puchar rozgorzała między Bydgoszczą i Inowrocławiem, który sprawił miłą niespodziankę, wystawiając silny zespół.

W poszczególnych partiach nie odeszło się bez niespodzianek. Wakarecy (Bydg.) przegrał 2:1 z Flutakiem (Ino), a Kasprowicz (B) musiał uznać wyższość Maligi (Toruń) w dwóch setach i Szudzirowskiego (Ino) w trzech setach. Przegrał także mistrz Pomorza Knieć z Szudzirowskim 2:1 i Klausem 0:2. Najlepszym zawodnikiem turnieju był inowrocławianin Szudzirowski.

Puchar zdobył Inowrocław, który w decydującym spotkaniu pokonał Bydgoszcz 5:2. Trzecie miejsce zajęł Toruń, a czwarte Włocławek. Wyniki techniczne: Inowrocław—Toruń 5:2, Inowrocław—Włocławek 5:0, Bydgoszcz—Toruń 5:1, Toruń—Włocławek 5:0, Bydgoszcz—Włocławek 5:0, Bydgoszcz—Włocławek 5:0.

I liga piłkarska

I GRUPA

Unia — Kolejarz (W-wa) 3:3.
Kolejarz (P) — Budowlani (Gd.) 6:0
Ogniwo (Kr.) — Budowlani (Ch) 1:0

TABELKA

1. Unia Ch.	8	10	15:11
2. Budowlani Gd.	8	9	14:17
3. Kolejarz P.	8	8	13:12
4. Ogniwo Kr.	8	8	8:9
5. Budowlani Ch.	8	7	10:11
6. Kolejarz W-wa.	8	6	14:15

II GRUPA

CWKS — OWKS (Kr) 1:2.
Gwardia (Kr) — Ogniewo (B) 1:0.
Górnik — Włókniarz 1:0.

TABELKA

1. Ogniewo B.	8	10	11:6
2. Gwardia Kr.	8	9	10:12
3. CWKS	8	8	16:10
4. OWKS Kr.	8	7	9:10
5. Górnik	8	7	11:13
6. Włókniarz	8	7	9:15